



W numerze m.in.:

- ★ Analiza skutków jakie niosą najnowsze zarządzenia ministra finansów
- ★ V Ogólnopolski Przegląd Filmów „Żyją wśród nas”
- ★ Wystąpienie prezesa PFRON na posiedzeniu Rady KIG-R
- ★ Niepełnosprawni u prezydenta RP

- ★ Projekt samochodowy PFRON
- ★ Spotkania opłatkowe w Krakowie, Kielcach i Bydgoszczy

W następnym numerze m.in.:

- ★ Min. Kultury o działaniach instytucji kultury na rzecz osób niepełnosprawnych
- ★ Reporterskie wizyty „NS” w Białostockiem i na Wybrzeżu Gdańskim



foto. INA-PRESS

45 lat chorzowskiej spółdzielni

Spółdzielnia Inwalidów „ERA” powstała w grudniu 1949 roku, początkowo pod nazwą „Strażnik”. Obecna nazwa została ustalona w 1991 roku. Termin „era” to pewien symbol, nie tylko nazwa znacząca pewien okres w dziejach Ziemi. To przede wszystkim nazwanie pewnych dokonań ważnych dla rozwoju ludzkości.

Prawdopodobnie to znaczenie legło u podstaw nadania takiego miana Spółdzielni, która w grudniu 1994 roku uroczystie obchodziła swe 45 lecie. Firma ta, która mocno wrosła w tym okresie w śląski pejzaż gospodarczy, stała się jego częścią oddziałującą również na nie i kształtującą nie tylko nowoczesny styl pracy i zachowania swych pracowników ale i partnerów.



NOWEJ ERY DLA „ERY”!

45 lat to dla „ERY” okres różnej jej prosperity, jednak w ostatnich, najtrudniejszych latach niezwykle udany, niezaprzeczalnie łączący się z aktualnym Zarządem i Radą Nadzorczą.

Konferencja prasowa, która z tej okazji odbyła się w spółdzielni 15 grudnia ub. roku zgromadziła sporą gromadę dziennikarzy z prasy, radia i TV. Prezes Zarządu „ERY” – **Krzysztof Pasternak** pokrótce przedstawił swoją firmę i jej dokonania. Jest ona największym nie tylko na Śląsku pracodawcą



osób niepełnosprawnych, zatrudnia ich bowiem ok. 2 tys. W spółdzielni, będącej zakładem produkcyjnym, usługowym i handlowym skupiają się, jak w soczewce, wszelkie problemy z jakimi borykają się zakłady pracy chronionej. Nic zatem dziwnego, iż przedstawiając je prez. Pasternak rzutował je na szersze ogólnokrajowe tło. Uznając, iż w mediach ciągle brak jest pełnego zrozumienia czym są zakłady pracy chronionej wyjaśniał ich specyfikę i zadania nie tylko gospodarze lecz również w zakresie rehabilitacji, likwidacji barier, itp.

Dziennikarze żywo interesowali się pochodzeniem zysków spółdzielni i sposobami ich zagospodarowania, przepisami i ulgami podatkowymi, przypuszczalnymi zmianami kierunków polityki fiskalnej państwa wobec osób niepełnosprawnych.

Na pytanie co najbardziej przeszkadza przedstawiciele „ERY” odpowiedzieli jednoznacznie:

1. Niestabilność przepisów podatkowych, tempo zmian legislacyjnych zarówno w ustawach, jak i rozporządzeniach poszczególnych resortów (prawo spółdzielcze, kodeks pracy, zmiany podatkowe). Uznali, iż ulgi podatkowe powinny być zawarte w aktach wyższego rzędu – ustawach, rozporządzenia mogą być zbyt łatwo zmieniane.
2. Niejasność interpretacyjna w wielu podstawowych aktach prawnych (VAT, ustawa o rehabilitacji, zmiana taryf celnych), co znacznie utrudnia i zmniejsza gwarancje stabilnego funkcjonowania.

Natomiast za bardzo pomocne forum, na którym można nie tylko wymienić ale uściślać poglądy i interpretacje przepisów uznano Ogólnopolskie Porozumienie Branżowe Usługowych Spółdzielni Inwalidów.

Podstawowa działalność „ERY” to ochrona mienia i usługi parkingowe, które przeszły bardzo istotną ewolucję. Wprowadzono wiele innowacji – krótkofalową łączność bezprzewodową, systemy alarmowe, psy przeszkolone przez policję, co znacznie poprawiło efektywność ochrony. Poważne środki zaangażowano też w ubezpieczenie parkingów i ich obsługi. Daje to klientowi gwarancję pokrycia ewentualnych strat w każdej sytuacji. Są otwarci na wszelkie dodatkowe potrzeby czy wymogi klienta.

Spółdzielnia prócz działalności gospodarczej i rehabilitacyjnej na rzecz swoich pracowników opiekuje się Szkołą Specjalną nr 33 w Chorzowie, wspiera liczne stowarzyszenia i fundacje, jest współorganizatorem „INTER-REHY”.

Kończąc konferencję prasową prez. K. Pasternak zwrócił się do obecnych dziennikarzy z apelem by problemy zakładów pracy chronionej częściej i kompetentniej gościły na ich łamach.

Następnego dnia odbył się – w ramach obchodów 45 lecia „ERY” – uroczysty koncert, w którym uczestniczyli pracownicy i zarządzający tą firmą oraz liczne grono gości – przedstawiciele miejscowych władz oraz firm współpracujących. Na ręce prezesa składano prezenty i życzenia dla Spółdzielni. Najciekawsze wśród nich to: „Nowej ery dla „Ery”!

„ERA” to:

– usługi

- ★ ochrona mienia – ponad 300 kontrahentów
- ★ usługi parkingowe – 54 parkingi stałe, 2 sezonowe
- ★ porządkowe – ponad 20 kontrahentów
- ★ montaż i konserwacja systemów alarmowych – ponad 200 kontrahentów
- ★ montaż elektronicznych centralek telefonicznych
- ★ reklamowe i sztyldziarskie – w technice komputerowej
- ★ stacja obsługi samochodów
- ★ tłumaczenie tekstów obcojęzycznych

– produkcja

- ★ meble, regałów i lad w systemie profili aluminiowych, do zastosowania w sklepach, biurach, hotelach, szpitalach i innych wnętrzach

– handel

- ★ wyposażenie wnętrz biurowych, sklepowych, innych
- ★ meble wypoczynkowe i kuchenne
- ★ aparaty telefoniczne i centralki „Panasonic”
- ★ części i akcesoria samochodowe (Opel, Mazda, Volkswagen, inne)
- ★ sprzęt AGD i RTV
- ★ sprzęt rehabilitacyjny krajowy i zagraniczny (głównie firmy Richter Reha Design)
- ★ hurtownia artykułów spożywczych

– rehabilitacja

- ★ 11 poradni rehabilitacyjnych, 40 osób „białego personelu” w tym 11 lekarzy-specjalistów
- ★ pracownicy wzięli udział w 22 turnusach rehabilitacyjnych
- ★ wydatki na sprzęt rehabilitacyjny wyniosły 1.200 mln zł w 1994 roku
- ★ wydatki z zakładowego Funduszu Rehabilitacji wyniosły w 1994 roku 20 mld zł

– oddziały terenowe

w Będzinie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Gliwicach, Katowicach, Rudzie Śląskiej, Sosnowcu, Tarnowskich Górach, Tychach i Zabrze.

Występy m.in. rodzimego zespołu z Bytkowa – znanego z cyklicznych programów telewizyjnych – niewątpliwie „okrasily” to spotkanie. Śląskie „wice” bawiły zarówno chorzowian jak i „goroli”, którym spontanicznie i na gorąco tłumaczono wyrażenia gwarowe. Wspaniałej atmosferze dobrej zabawy towarzyszyła świadomość dotychczasowych dokonań i świadomość, że jubileusz nie pozwala spocząć na laurach, wręcz przeciwnie. I to właśnie jest „ERA”.

fot. INA-PRESS

Ika, (rhr)

NOWA ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ROZPOCZĘŁA DZIAŁALNOŚĆ

Polskie Stowarzyszenie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych powstało wskutek niezależnych od siebie inicjatyw podjętych w lutym ub. roku przez środowiska z Torunia i Piotrkowa Trybunalskiego. W jakimś momencie doszły one do porozumienia i rejestracja Stowarzyszenia nastąpiła już wspólnie w Piotrkowie, w czerwcu 1994 roku.

O cel powołania tej organizacji i zadania jakie stawia przed sobą spytałem **Narcyza Janasa**, jej wiceprezesa.

Dynamiczny rozwój prywatnych zakładów pracy chronionej – powiedział on m.in. – i ich specyfika stworzyły potrzebę wykreowania wspólnej reprezentacji. Nie jest ona jeszcze doskonała, jesteśmy jeszcze w fazie organizowania się.

Do Stowarzyszenia należą prywatne zakłady pracy chronionej, prywatni przedsiębiorcy zatrudniający osoby niepełnosprawne, a nie posiadający tego statusu oraz sami inwalidzi, którzy podjęli własną działalność gospodarczą. Łącznie w połowie stycznia do naszej organizacji przystąpiło około stu członków; liczba ta stale rośnie.

Organizujemy szkolenia i spotkania, ostatnio w grudniu zaprosiliśmy na takie spotkanie Pełnomocnika – G. Andrzejewską-Sroczyńską i prezesa Zarządu PFRON – L. Kwiatka. Myślę, że było ono pouczające dla obu stron. Pytano o politykę tych Urzędów wobec prywatnych zakładów pracy chronionej, o możliwości stabilizacji przepisów, także atmosferę pewnej podejrzliwości wobec prywatnych pracodawców. Nie ma zgody na to, by pewne nieliczne przypadki nadużyć gospodarczych kreowały obraz tego środowiska, będzie się ono starało udowodnić, że pracuje uczciwie i rzetelnie. /.../

Członkowie Stowarzyszenia chcieliby doprowadzić do istnienia szczegółowej i jednoznacznej interpretacji wielu przepisów dotyczących np. traktowania VAT pozostałego w zakładzie. Wystąpili też z propozycją zmian w Rozporządzeniu MPIPS dotyczącym gospodarki zakładowym funduszem rehabilitacji. Idą one głównie w kierunku uszczegółowienia wydatków, jakie mogą być ponoszone w ramach przygotowania miejsc pracy, umożliwienia finansowania dojazdów do i z pracy osób niepełnosprawnych własnym środkiem transportu i – po wprowadzeniu nowej ustawy o zasiłkach chorobowych – możliwości ich finansowania właśnie z ZFRON.

Z niepokojem obserwowane są też tendencje do biurokratyzowania możliwości refundacji kosztów tworzenia stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, tworzenie kryteriów wewnętrznych i „prawa powielaczowego”, które wypacza ducha ustawy zasadniczej, tzn. o zatrudnianiu i rehabilitacji.

To samo dotyczy najnowszych zarządzeń ministra finansów, które zakładom pracy chronionej – w zasadzie – uniemożliwiają obrót gotówkowy, eliminując tym samym duże grupy aktualnych i potencjalnych klientów, powodując tym samym „spłycenie” rynku na ich wyroby.

Strukturalnie Stowarzyszenie wygląda w ten sposób, że jego organem wykonawczym jest Zarząd, którego prezesem jest **Aleksandra Zbierska** ze Środy Wlkp., funkcjonuje ponadto 3-osobowe biuro w Warszawie, które ze względu na ilość zadań – będzie poszerzane. Powoływane też będą przedstawicielstwa regionalne.

Zainteresowani bliższymi informacjami, o pracach tej organizacji mogą je uzyskać bezpośrednio w siedzibie jej biura w Warszawie, ul. Smolna 40, tel./fax 022/ 265-401 w. 385.

(rhr)

CLATRONIX Wrocław, 18.01.1995 r.

Chciałbym zwrócić uwagę Państwa (lub ewentualnie dołączyć się do uwag przekazywanych przez inne zakłady) na szczególną rolę nowych regulacji prawnych związanych z możliwością korzystania przez zakłady pracy chronionej z zaniechania poboru podatku VAT.

Odnoszę wrażenie, że środowisko nasze dało się zaskoczyć skutkami, jakie dla funkcjonowania tych zakładów mają postanowienia dwu Zarządzeń Ministra Finansów z grudnia 1994 r. – a są to skutki bardzo poważne i nadzwyczaj bolesne.

W tej sytuacji należałoby podjąć wszystkie możliwe kroki, jakie mogłyby doprowadzić do zminimalizowania tych skutków. Wierzę, że zechcecie się Państwo włączyć do tych działań.

W załączeniu przesyłam ANALIZĘ, która w skrótovej, analitycznej postaci usiłuje opisać skutki wprowadzonych przepisów i zasugerować kierunki ewentualnych zmian /.../.

Z poważaniem

Bernard Afeltowicz

właściciel P.P. CLATRONIX – ZPCh

O ile pierwsza z tych kwestii ma oczywisty sens, o tyle druga nie tylko godzi w elementarne prawa wolności gospodarczej, ale właściwie niczego nie załatwia: równie kryminogenne mogą być powiązania z kolegą jak i z kuzynem...

Wydaje się wysoce prawdopodobne, że ta druga kwestia do czeka się wkrótce interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich.

Faktyczne znaczenie dla większości przedsiębiorstw ma jednak kwestia pierwsza: Minister Finansów uznał, że najskuteczniejszym sposobem wyeliminowania możliwości nadużyć będzie uzależnienie prawa do odliczenia należnego podatku VAT od dokonania zapłaty za towar. Trudno odmówić słuszności takiemu rozumowaniu, ale zważyć należy (czego Minister najprawdopodobniej nie uczynił), że prócz zamierzonego celu uzyskano dotkliwe „skutki uboczne”, a mianowicie:

1. Ponieważ odliczenie podatku musi nastąpić po zapłacie, ale nie później niż w (wynikającym z osobnych przepisów) terminie sporządzania tzw. deklaracji VAT-owskiej, wobec tego niemal całkowicie wyeliminowano możliwość stosowania opóźnionej (na dłuższy czas) płatności.
 2. Ponieważ odliczenie podatku uzależniono od dokonania zapłaty więc podatnik (nie zakład pracy chronionej, ale jego klient!) musi utworzyć specjalne rozwiązania księgowo obejmujące taką specyficzną ewidencję – nigdzie do tej pory nie występującą.
- W praktyce oznacza to, że klient chcący kupować od zakładu pracy chronionej:
- nie może liczyć na dogodne terminy płatności,
 - nie może skorzystać z bardzo popularnej formy rozliczenia jaką jest tzw. płatność po sprzedaży towaru,
 - musi dysponować bardzo sprawną księgowością, co jest szczególnie dotkliwe dla małych firm,
 - musi pogodzić się z ryzykiem, że minimalny nawet błąd (dzień spóźnienia lub minimalna niedopłata) pociągnie za sobą absolutnie niewspółmierne sankcje.

Według mojej oceny niedogodności powyższe są wystarczające,

SYTUACJA ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ – O WARUNKACH ZANIECHANIA

ANALIZA I OCENA

Minister Finansów wydając dwa rozporządzenia (z 08.12.1994 r. oraz z 28.12.1994 r.) w sposób istotny pogorszył sytuację Zakładów Pracy Chronionej.

Na pogorszenie tej sytuacji wpływają dwa elementy:

1. Sama intencja przepisu, polegająca na próbie ograniczenia „negatywnych zjawisk związanych z wykorzystywaniem przepisów dotyczących podatku VAT w zakładach pracy chronionej, niezgodnie z ich intencją”¹.
2. Błędy popełnione przy redagowaniu i publikowaniu tych przepisów.

Każdy z tych dwu elementów wymaga osobnej analizy i oceny.

Analiza i ocena elementu pierwszego, tj. zasadności intencji przepisu.

Min. Finansów był alarmowany przez organa kontroli skarbowej o występujących przypadkach nadużyć i w związku z tym początkowo zamierzał całkowicie cofnąć przywilej jakim było bezwarunkowe zaniechanie poboru podatku VAT od Zakładów Pracy Chronionej. Po konsultacjach z przedstawicielami środowisk osób niepełnosprawnych postanowił z tego projektu wycofać się i „wprowadzić jedynie drobną korektę do aktualnie obowiązujących przepisów w tym zakresie”².

Istota pomysłu na jakim oparto konstrukcję owej korekty sprowadza się do dwu kwestii:

- uniemożliwić fikcyjny obrót, tj. taki, gdzie zobowiązanie wynikające z faktury VAT nie jest nigdy realizowane,
- utrudnić ewentualne fałszerstwa poprzez faktyczny zakaz prowadzenia współpracy gospodarczej z krewnymi.

aby zakłady pracy chronionej straciły znaczną ilość odbiorców, a tym samym są „ceną” za częściowe ograniczenie patologii być może upadek wielu z nich. Jest to tym bardziej nieuzasadnione, że proponowane zabezpieczenie i tak nie gwarantuje wyeliminowania nieprawidłowości z jakimi stykamy się w praktyce.

Trzeba także zaznaczyć, że niedogodności te wynikają już z samej intencji przepisu – gdy w rzeczywistości, w wyniku popełnionych błędów, dolegliwości tych jest jeszcze więcej.

Analiza i ocena elementu drugiego, tj. błędów popełnionych przy tworzeniu ww. przepisów.

Błąd pierwszy:

Zarządzenie z dnia 08.12.94 r. weszło w życie 01.01.95 r., mimo iż żaden przepis nie nakładał na podmioty wymienione w § 36, ust. 5 pkt 1 obowiązku informowania odbiorcy o swoim specyficznym statusie. Obowiązek taki – i to tylko w stosunku do zakładów pracy chronionej – wprowadzi dopiero zarządzenie z dnia 28.12.94 r., które do dnia dzisiejszego nie weszło jeszcze w życie.

Błąd drugi:

Skoro intencją przepisu było wyeliminowanie fikcyjnego obrotu (sprzedaż bez zapłaty) nie należało używać zawężającego zapisu: „... w formie pieniężnej za pośrednictwem banku...”

- gdyż zapis ten jest zupełnie niepotrzebnie nadmiernie rygorystyczny. Eliminuje on bowiem całkowicie wiele dopuszczalnych, powszechnie stosowanych, form rozliczeń:
- zapłata gotówką (do kwoty 1 tys., lub sporadycznie 3 tys. ECU),
 - zbilansowanie wzajemnych rozliczeń,
 - rozliczenia poprzez wykup wierzytelności,
 - zamiana towarów.

Błąd trzeci:

Zarządzenie z 08.12.94 jest – głównie w zakresie przedmiotowym – niespójne z zarządzeniem z 28.12.94 r., a mianowicie to drugie (§ 1, ust. 3) daje możliwość zakładowi pracy chronionej rezygnacji z prawa do zaniechania poboru podatku VAT od wystawionych faktur i uniknięcia dzięki temu konieczności oznaczania tych faktur skrótem ZPChr. Mimo to odbiorca faktury i tak podlega rygorom wynikającym z Zarządzenia z 08.12.94. Jest tak dlatego, że jedno z postanowień tych przepisów zależy od dokonania (zaniechania) czynności, a drugie od statusu podmiotu dokonującego (lub nie) tej czynności.

Błąd czwarty:

Redagując zapis § 35 ust. 5 użyto trybu kategorycznego: „... przepisy ust. 4 stosuje się również w przypadku...” zamiast (skoro sankcja ma być aż tak wielka...) dać jakąkolwiek możliwość indywidualnej oceny okoliczności. Skutek jest taki, że z treści przepisu wynika absolutnie jednoznacznie, że sankcja musi być zastosowana niezależnie od okoliczności towarzyszących faktycznemu zdarzeniu gospodarczemu.

Na aspekt ten warto zwrócić uwagę w kontekście wypowiedzi Ministra Witolda Modzelewskiego, który w wyjaśnieniach drukowanych przez „Rzeczpospolitą” (Nr 13 z 16.01. br., w rubryce „Wszystko o VAT”) całkowicie w b r e w treści ww. przepisu twierdzi, że:

„powiązania rodzinne nie dyskwalifikują faktury same z siebie, uniemożliwiają odliczenie podatku” oraz „... należy więc najpierw udowodnić podatnikowi fakty określone w art. 17...”.

Wskutek błędów, o których mowa wyżej, do uciążliwości jakie wymieniałem w pierwszej części opracowania doszły kolejne: – wskutek tzw. błędu drugiego zakłady pracy chronionej zostały całkowicie pozbawione możliwości stosowania wielu powszech-

wrócenie stanu prawnego sprzed 01.01.1995 r.

Wariant optymalny

Jeśli „wariant maksymalny” byłby niemożliwy, korzystne byłoby, gdyby Min. Finansów potrafił znaleźć inny niż przedstawiony sposób zapobiegania patologii jaką są nadużycia związane z przywilejem zaniechania poboru podatku VAT.

Wariant minimalny

Jeśli i takie oczekiwanie miałyby być nierealne można by pogodzić się z niekorzystną dla zakładów pracy chronionej zasadą, że warunkiem odliczenia VAT jest dokonanie zapłaty za fakturę – jednak pod warunkiem prerעדagowania obecnych przepisów.

Poprawiona redakcja powinna:

- zawierać zastrzeżenie, że sankcje dotyczą wyłącznie działań, których intencją jest osiągnięcie nienależnych korzyści,
- dopuszczać stosowanie rozmaitych form wzajemnych rozliczeń,
- pominąć punkt mówiący o powiązaniach rodzinnych,
- ujednoczyć pojęcia.

I tak np: § 35 ust. 5 mógłby brzmieć:

Przepis ust. 4 stosuje się również w przypadku, gdy urząd skarbowy stwierdzi, iż w celu osiągnięcia nienależnych korzyści, nie zapłacono należności wynikającej z faktury VAT oznaczonej przez wystawcę symbolem ZPChr.

Podanej propozycji nie należy traktować dosłownie – jest tylko ilustracją, że można znaleźć sformułowania realizujące postulowane zmiany.

Opracowanie przygotował:
Bernard AFELTOWICZ

Wrocław, 17.01.1995 r.

^{11 12} cytaty zaczerpnięte z pisma z dnia 13.12.94 r., jakie Podsekretarz Stanu Witold Modzelewski skierował do posłanki Danuty Ciborowskiej.

W ŚWIETLE NOWYCH PRZEPISÓW POBORU PODATKU VAT

- nie przyjętych i stosowanych form rozliczeń z kontrahentami.
- wskutek tzw. błędu czwartego podatnik, który odważy się na współpracę z zakładem pracy chronionej, nie ma absolutnie żadnej możliwości uniknięcia sankcji wynikającej z powyższego przepisu. Jest to tendencja odwrotna do ogólnej w przepisach VAT, gdzie odstąpiono już od bezwzględnego karania za „błędy mniejszej wagi”.
- wskutek tzw. błędu trzeciego zakład pracy chronionej, który zechciałby (za cenę rezygnacji z przywileju zaniechania poboru podatku VAT) wyeliminować wszystkie ww. uciążliwości dotykające jego kontrahentów, nie ma możliwości by to uczynić!

Reasumując:

Stan prawny jaki zaistniał w wyniku wprowadzenia ww. zarządzeń jest katastrofalny w skutkach dla sytuacji rynkowej zakładów pracy chronionej. Efekt, jaki udało się osiągnąć Ministrowi Finansów jest taki, że warunki współpracy z takimi zakładami stały się wybitnie niedogodne.

W warunkach gospodarki rynkowej takie pogorszenie warunków współpracy musi skutkować przechodzeniem dotychczasowych kontrahentów do innych dostawców towarów (usługodawców).

Spowodowany tym spadek obrotów będzie miał fatalny wpływ na kondycję finansową zakładów pracy chronionej, a tym samym na sytuację zatrudnionych tam osób niepełnosprawnych.

Drugą możliwością jest rezygnacja przez część zakładów ze statusu zakładu pracy chronionej, co oznaczać będzie dla wielu osób niepełnosprawnych utratę pracy.

Podsumowanie:

Wariant maksymalny

Dla zakładów pracy chronionej najdogodniejsze byłoby przy-

AKTY (BEZ)PRAWNE

„Radosna twórczość”, którą w zakresie realizacji przepisów podatkowych uprawia wobec zakładów pracy chronionej Ministerstwo Finansów wynika po pierwsze z chwiejności i tymczasowości ich konstrukcji. Miał być monolit, powstał – przynajmniej w odniesieniu do pracodawców osób niepełnosprawnych – kurnik naprędcie sklecony z materiałów odpadowych. Czy można się zatem dziwić, że wymaga on nieustannego poprawiania i doraźnego łatania? Nadto, te łaty też są dziurawe.

Sprawa druga i nadrzędna dla zrozumienia tego stanu rzeczy to brak jakiegokolwiek polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych. Nie ma jasnych i stabilnych określeń czy mają żyć ze świadczeń społecznych, czy pracować, jaki mają mieć status społeczny, czy i w jaki sposób będzie się im pomagać. Wszelkie zapewnienia o zrozumieniu i ochronie mają – niemalże wyłącznie – charakter werbalny, zaś zapisy zawarte w ustawie o rehabilitacji są pomalą i bocznymi furtkami dezawuowane. Chaotyczne i pełne luk akty (bez)prawne, które spychają inwalidów z rynku są logiczną konsekwencją tego stanu.

Powstałe w ten sposób *lex specialis* po raz kolejny dyskryminuje zakłady pracy chronionej – co natychmiast odczuwają zatrudnione w nich osoby niepełnosprawne – w stopniu niewyobrażalnym.

Niefarsoobliwie depcze się przy tym prawa wcześniej nabyte, prawa zagwarantowane konstytucyjnie, czy działa się wbrew obowiązującym aktom legislacyjnym wyższego rzędu – ustawom.

Zaiste w ciekawym kraju przyszło nam żyć, który dążąc „do Europy”, w dziedzinie prawodawstwa oscyluje jakby w zupełnie innym kierunku...

Ryszard RZEBKO

Abstrakt wystąpienia prezesa Zarządu PFRON – Leszka Kwiatka na posiedzeniu Rady KIG-R, w dniu 18 grudnia ub. roku.

Intencją moją tu przybycia jest chęć, by jak najwięcej dowiedzieć się o najpilniejszych potrzebach i problemach, z jakimi Państwo mają na co dzień do czynienia. Nie przyjechałem z referatem programowym, ani też z gotowymi deklaracjami. Stanowisko pełnię niespełna od dwóch miesięcy i nadal odczuwam potrzebę pogłębionych rozmów w jaki sposób angażować, wykorzystywać środki PFRON. Myślę, że dojdziemy tu do konkluzji i wspólnie ruszymy z konkretnymi działaniami.

Role Funduszu pojmuję jako rolę organu wykonawczego dla realizacji polityki określonej przez resort pracy, a szczegółowo przez Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych.

W kwestii wszelkich bolączek związanych z rynkiem pracy, z walką z bezrobociem najwięcej będzie miał do powiedzenia obecny tutaj minister Jerzy Szreter, z którym – w tym zakresie – czuję się zobowiązany do ścisłej współpracy.

Plan finansowy PFRON w 1995 roku prezes Kwiatek przedstawił w najogólniejszym zarysie, uznając, iż jest on powszechnie znany z wrześniowej publikacji w „Naszych Sprawach”.

Dla przypomnienia: dochody Funduszu mają wynieść 6.173 mld zł (wzrost o 12%), zaś wydatki 6.556 mld zł (wzrost o 6% w stosunku do roku 1994). Różnica będzie pokryta ze spłat pożyczek i pomniejszenia rezerwy finansowej jaka była planowana na koniec roku.

Planuje się dofinansowanie zakładów pracy chronionej kwotą 420 mld zł, mogą one nadto liczyć na dofinansowanie kredytów bankowych na łączną sumę 200 mld zł.

Przed Zarząd Funduszu stoi teraz najwyższe pytanie: w jakiej kolejności realizować wnioski, jakie są najważniejsze potrzeby na środki. Nie ma jeszcze odpowiedzi, stoimy wobec konieczności dopracowania się takich szczegółowych założeń, byc może w rozbięciu na okresy kwartalne, czy półroczne.

Pomoc udzielana przez PFRON zakładom pracy chronionej jest przedmiotem nie tylko dyskusji ale i kontrowersji. Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych, której stanowisko zostało przedstawione na forum sejmowej Komisji Polityki Społecznej w wy-

AKCEPTACJA PLANU FINANSOWEGO PFRON PRZEZ KOMISJĘ ZDROWIA I POLITYKI SPOŁECZNEJ SENATU RP

W dniu 12 grudnia 1994 roku Komisja ZiPS Senatu RP zapoznała się z planem finansowym PFRON. Obszerną informację na ten temat przedstawili członkom Komisji Pełnomocnik do Spraw Osób Niepełnosprawnych i prezes Zarządu Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Projekt planu finansowego PFRON wzbudził zainteresowanie pań i panów Senatorów, którzy w dyskusji podkreślili konieczność przeznaczenia większych środków pieniężnych na rehabilitację leczniczą.

Senatorowie interesowali się także możliwościami otrzymywania samochodów przez osoby niepełnosprawne.

W dniu 2 stycznia br. plan finansowy PFRON został bez zastrzeżeń zaakceptowany przez Komisję Zdrowia i Polityki Społecznej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

(WOJS)

stąpieniu koreferenta, pytała jakie jest uzasadnienie dla tak preferencyjnego potraktowania tych zakładów, z czego wynika zwiększenie ich dofinansowania o prawie 50%. Na takie pytania byliśmy jednak przygotowani, udzieliliśmy wyczerpujących odpowiedzi, stąd batalię o kształt Funduszu w 1995 roku mamy już za sobą.

Zapoznałem się z częściową ankietą opracowaną przez Fundusz, ankietą dotyczącą pożyczkobiorców. Objęła ona 148 zakładów pracy chronionej, które otrzymały pożyczki jednokrotne i 53 zakłady – pożyczki wielokrotne, na łączną kwotę 919 mld zł.

Po analizie uzyskano następujący obraz:

- w 109 zakładach odnotowano przyrost zatrudnienia, łącznie o 1797 osób niepełnosprawnych,
- 10 zakładów nie zmieniło wielkości zatrudnienia,
- w 82 – zatrudnienie spadło, łącznie o 2251 osób niepełnosprawnych.

Po zbilansowaniu – zatrudnienie u pożyczkobiorców spadło o 454 osoby niepełnosprawne.

Inny parametr: wielkość sprzedaży

- 167 zakładów odnotowało jej wzrost,
- 2 – nie wykazały różnicy,
- 82 – odnotowały spadek wielkości sprzedaży.

Ostatni istotny parametr: zysk brutto

- 135 zakładów wykazało wzrost,
- w 4 – zysk nie uległ zasadniczym zmianom,
- w 62 – zysk brutto zmniejszył się.

Przytaczam te cyfry by wykazać, że jest o czym dyskutować, tym niemniej z pełną mocą chcę podkreślić, że priorytety zapisane w planie finansowym Funduszu na 1995 rok są jednoznaczne i nie ulegają zmianie. Konkretnie rozwiązania wymagają natomiast wnikliwej analizy i wielostronnej dyskusji.

Są dwie generalne zasady, którym Fundusz będzie hołdował. Po pierwsze: dopuszczamy zdrową konkurencję, będziemy rozpatrywać wnioski różnych potencjalnych partnerów, którzy zgłaszają będą pomysły w zakresie rehabilitacji zawodowej i restrukturyzacji zakładów pracy chronionej. Pomysł Agencji Restrukturyzacyjnej zgłaszają Państwo nie jako jedyni, trzeba je będzie wszystkie rozpoznać i wybrać najlepszy.

Zasada druga: Fundusz trzeba pomnażać, bądź w zamian za przyznawane środki – będzie on oczekiwał i wymagał konkretnych działań na rzecz osób niepełnosprawnych.

Z kwestii wewnętrznych, typowo porządkowych – jest konieczność uporządkowania rozliczeń z wieloma kontrahentami, umowy z którymi budziły najdalej idące zastrzeżenia. Niektóre z nich nie precyzowały nawet zasad wzajemnych rozliczeń. Ten stan rzeczy nie może być tolerowany – domagam się opracowywania aneksów do tych umów.

Najważniejsze kryterium oceny wszelkich przedsięwzięć jakie stosował będzie PFRON, to wymierne działanie i korzyści z niego jakie odniosą osoby niepełnosprawne. Fundusz nie może bezpośrednio działać na rzecz zakładów, czy podmiotów gospodarczych – byłoby to zaprzeczeniem ustawy o rehabilitacji.

Oprac. (rhr)

Najciekawsze wątki dyskusji, z udziałem min. G. Andrzejewskiej-Sroczyńskiej i prezesa L. Kwiatka, która miała miejsce na forum Rady Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej znajdują Czytelnicy na lamach aktualnego Biuletynu Informacyjnego KIG-R (żółte strony).



NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

Wywiad z prezesem PFRON Leszkiem KWIATKIEM

– Fundusz działając od połowy 1991 r. miał już czterech prezesów i jednego p.o., Pan pracuje tu już od dwóch miesięcy. Dlaczego, znając los swoich poprzedników, zgodził się Pan zostać?

– Uważam, że zmienianie prezesów częściej niż raz na rok w instytucji tej skali to patologia. Tutaj trzeba mieć czas. Gdybym jednak kierował się tylko lękiem, to bym się tego nie podjął. Chcę zdobyć nowe doświadczenia i jestem przekonany, że jeśli będę rzetelnie i ciężko pracował, to czegoś dokonam. A gwarancji, że to się nie skończy jak z moimi poprzednikami, nie mam.

– Jak Pan ocenia Fundusz?

– Jest to unikalna instytucja w tej części Europy i jako kraj możemy być z niej dumni. Ale jest ona źle zorganizowana i tego należy się wstydić. Główną słabością Funduszu jest brak sprawnego systemu rejestracji wszelkich źródeł dochodów i kontroli wydatków. By dobrze zarządzać, trzeba wiedzieć, czym się zarządza. Uważam, że Fundusz mógłby mieć wyższe dochody i gospodarować bardziej racjonalnie.

Nieszcześnie jest jednak to, że dysku-

sprawnych i likwidację barier architektonicznych. To ostatnie jednak na innych zasadach niż dotychczas – trzeba zacząć od tego, by ludzie mogli wyjść z domów. Zgodnie z planem możemy przeznaczyć po 400 tysięcy nowych złotych na województwo, proponując po 10 tysięcy nowych złotych dotacji dla niepełnosprawnego, by mógł zamienić mieszkanie albo zaadoptować je do swoich potrzeb.

– A co będzie nowego?

Program „Twój pomysł twoją szansą” – pożyczki dla niepełnosprawnych na działalność zawodową i gospodarczą, także w spółkach z udziałem innych osób, niekoniecznie niepełnosprawnych. Przyznanie pożyczki i jej wysokość będą zależały od oceny pomysłów.

Chcemy też bardziej zainteresować się problemami osób niepełnosprawnych mieszkających na wsi. Na razie zaczniemy od programu „Medium” – dla inwalidów mieszkających na wsi. Będą to pożyczki na rozpoczęcie lub rozwinięcie działalności gospodarczej służącej zatrudnieniu albo rehabilitacji niepełnosprawnych.

Planujemy też nowe kredyty na zakup samochodów – ludzie braliby pożyczkę z ban-

FUNDUSZ DO BICIA

sję o problemach niepełnosprawnych zamieniono na dyskusję o pieniądzech Funduszu. Z Funduszu zrobiono chłopca do bicia: jak dał, to źle wydał. Jak nie dał – to też źle, bo opływa w pieniądze. Są to duże pieniądze, to prawda, ale potrzebe jeszcze większe i ciągle nie zaspokojone.

– Co Pan w takim razie zamierza zrobić?

– Tworzyć lepsze mechanizmy pozyskiwania pieniędzy dla Funduszu, ich wydawania, rozliczeń i kontroli. Nie chcę rozdmuchiwać administracji, ale stworzyć warunki do pracy. Musimy więc zmienić siedzibę. Jeśli będzie więcej miejsca, będziemy mogli stworzyć system komputerowy, dzięki któremu będziemy mogli wreszcie sprawnie ściągać wpłaty i ewidencjonować wydatki.

– Czy zmieni się polityka Funduszu?

– Tak, ale nie od razu. Każdy nowy prezes jest przez pewien czas zakładnikiem polityki swego poprzednika. Bronilem przed komisją sejmową planu poprzedniego preza i będę go realizował. Jeśli w trakcie okaże się, że można coś robić lepiej, to będę się starał to zmienić.

– Czy oznacza to, że wszystkie programy będą kontynuowane?

– Niektóre trochę zmienimy, np. zasady korzystania z „premił dla aktywnych”, bo ludzie wzięli pożyczkę i nie tylko nie zaczęli pracować, ale nie są w stanie spłacać rat. Nadal będziemy dofinansowywać zakup oraz utrzymywanie miejskich taksówek dla niepełno-

ku, a Fundusz pomagałby im spłacać odsetki.

– Kto może liczyć na pomoc Funduszu: organizacje osób niepełnosprawnych czy zatrudniające ich zakłady pracy chronionej?

– Wszystkie osoby niepełnosprawne i ci, którzy potrafią im pomóc. Zależy mi przede wszystkim na tym, by z pieniędzmi Funduszu dotrzeć do konkretnego niepełnosprawnego. Osobiście dołożę starań, aby szczególnie pomoc uzyskali ludzie nagle dotknięci niepełnosprawnością, którzy muszą rozpocząć nowe życie.

Dofinansowywać będziemy i organizacje, i zakłady pracy chronionej. Będziemy jednak patrzeć, kogo reprezentują i jak spełniają swoje zobowiązania. Organizacji osób niepełnosprawnych jest dużo, ale nie zawsze wiadomo, jaką część środowiska reprezentują. Nie fetyszujemy również hasła „zakłady pracy chronionej”. Przybywa ich w zastanawiającym tempie – jest ich już ponad tysiąc. Wiele ma dobre wyniki finansowe, ale kiepsko spełnia swoje zobowiązania wobec niepełnosprawnych pracowników.

Musimy zadbać, aby większą pomoc uzyskiwali prywatni przedsiębiorcy, krajowi producenci sprzętu rehabilitacyjnego oraz zakłady wymagające restrukturyzacji.

Rozmawiali:

Natalia SKIPIETROW
i Leszek MICHNO

„G.W” nr 8 z dnia 10.01.1995 r.

EMERYTURY, RENTY I ZASIŁKI PO DENOMINACJI

Najniższe świadczenia od 1 stycznia 1995 roku wynosić będą (w nawiasach podajemy wysokość świadczeń przed denominacją):

- ★ Emerytura, renta I i II grupy, renta rodzinna – **213 zł 96 gr** (2.139.600 zł)
- ★ Renta III grupy – **164 zł 58 gr** (1.645.800 zł)
- ★ Powypadkowa renta I i II grupy, po wypadkowa renta rodzinna – **256 zł 76 gr** (2.567.600 zł)
- ★ Powypadkowa renta III grupy – **197 zł 50 gr** (1.975.000 zł)

Dodatki do świadczeń

- ★ Dodatek pielęgnacyjny, kombatancki, za tajne nauczanie, dla sierot zupełnych – **54 zł 86 gr** (548.600 zł)
- ★ Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego – **82 zł 29 gr** (822.900 zł)
- ★ Ryczałt energetyczny dla kombatanatów – **39 zł 93 gr** (399.300 zł)

Zasiłki

- ★ Zasiłek rodzinny – **16 zł 70 gr** (167.000 zł)
- ★ Zasiłek wychowawczy dla osób samotnie wychowujących dzieci – **186 zł** (1.860.000 zł)
- ★ Zasiłek wychowawczy dla mężatek **116 zł 90 gr** (1.169.000 zł)
- ★ Zasiłek porodowy – **65 zł 84 gr** (658.400 zł)
- ★ Zasiłek pogrzebowy – **1097 zł 20 gr** (10.972.000 zł)

Możliwości zarobkowe świadczeniobiorców

- ★ Obecnie bez zmniejszenia wysokości pobieranego świadczenia emeryt i rencista mogą zarobić do **329 zł 20 gr** (3.292.000 zł) oraz do **658 zł 40 gr** (6.584.000 zł) z zawieszeniem części kwoty pobieranej emerytury lub renty. Przekroczenie tego progu wynagrodzenia spowoduje zawieszenie całości świadczenia.

Ika, PAP



INFORMACJA BIURA PEŁNOMOCNIKA DS. OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W dniu 19 sierpnia br. odbyło się pierwsze posiedzenie Zespołu Parlamentarnego ds. Osób Niepełnosprawnych, na którym uchwalono jego regulamin oraz wybrano Prezydium Zespołu (dokumenty dotyczące powołania, składu oraz regulamin – w załączeniu).

Zespół Parlamentarny wyraził zainteresowanie sprawą projektu rozwiązań systemowych dotyczących zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w samochody osobowe. W związku z tym 30.11. br. w gmachu Sejmu odbyło się z inicjatywy Zespołu spotkanie, w którym brali udział przedstawiciele Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W czasie spotkania przedstawiciel Biura Pełnomocnika przekazał symulację kosztów dopłat do odsetek od kredytów, które to koszty, według projektu, mają obciążać budżet. Posłowie zgodzili się, że udział budżetu w finansowaniu tej operacji jest niezbędny.

Przedstawiciel Funduszu – jako instytucji zasilającej system finansowania projektowanych rozwiązań omówił dotychczasowe dokonania w zakresie pomocy osobom niepełnosprawnym przy nabywaniu samochodów osobowych (premia dla aktywnych) oraz rozwiązań w dziedzinie komunikacji masowej (dokonania i plany).

Omówiono alternatywne propozycje dla osób nie mieszczących się w systemie zaopatrywania w samochody osobowe – komunikacja gminna.

Uzgodniono wystąpienie Posłów do Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Finansów z prośbą o wspólne spotkanie, które dotyczyć będzie przede wszystkim przedłużenia w ustawie budżetowej zapisu umożliwiającego dofinansowanie odsetek od kredytów.

Ustalono, że następne spotkanie odbędzie się w styczniu 1995 roku.

WICEDYREKTOR
Paweł Tekielski

Deklaracja

My, niżej podpisani Parlamentarzyści Polscy, pomimo niejednokrotnej rozbieżności stanowisk i poglądów politycznych deklarujemy pełne i bezwarunkowe poparcie dla interesów i praw osób niepełnosprawnych.

Stwierdzamy, iż niepełnosprawność sama przez się nie wpływa na wartość czło-

wieka i jego aspiracje, nie może być więc pretekstem do dyskryminacji, segregacji i izolacji osób niepełnosprawnych od pozostałej części społeczeństwa poprzez bariery prawne, informacyjne, kulturowe, komunikacyjne czy ekonomiczne.

Jako Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej deklarujemy wolę stworzenia systemu w pełni respektującego prawa i interesy osób niepełnosprawnych, domagać się będziemy działań zmierzających do likwidacji tych wciąż tak widocznych barier.

Uważamy, że w odniesieniu do osób niepełnosprawnych należy się koncentrować nie na ograniczeniach wynikających z niepełnosprawności, lecz na ogromnych przeciżnościach tych osób.

Zapewniamy, że powołanie Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych jest znaczącym krokiem w opisanym powyżej kierunku.

Regulamin Parlamentarnego Zespołu do Spraw Osób Niepełnosprawnych

Art. 1.

1. Parlamentarny Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych zwany dalej „Zespołem” tworzą posłowie i senatorowie RP zainteresowani problematyką osób niepełnosprawnych i aprobujący Deklarację stanowiącą załącznik do niniejszego Regulaminu.

2. Przynależność do Zespołu jest dobrowolna.

Art. 2.

1. Pracami Zespołu kieruje czteroosobowe Prezydium.

2. Prezydium składa się z przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących i sekretarza.

3. Skład Prezydium wybierany jest spośród kandydatów – członków Zespołu względnie większością głosów, na inauguracyjnym posiedzeniu Zespołu, w którym uczestniczy co najmniej połowa liczby członków.

4. Przewodniczącym zostaje wybrana osoba, która w głosowaniu, o którym mowa w ust. 3., uzyskała największą liczbę głosów. Pozostali członkowie Prezydium obierani są odpowiednio według ilości otrzymanych głosów.

5. O ile Zespół nie postanowi inaczej, wyboru Prezydium dokonuje się w głosowaniu jawnym.

Art. 3.

1. Zespół obraduje na posiedzeniach, które odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na trzy miesiące.

2. Posiedzenia Zespołu – w dogodnym terminie i z należnym wyprzedzeniem – zwołuje Przewodniczący lub inny członek Prezydium, z inicjatywy własnej lub na wniosek co najmniej trzech członków Zespołu.

3. Posiedzeniom przewodniczy Przewodniczący lub – w jego zastępstwie – inny członek Prezydium.

4. Posiedzenia Zespołu są jawne. Mogą w nich uczestniczyć parlamentarzyści nie będący członkami Zespołu a także – na zaproszenie Prezydium – przedstawiciele instytucji lub środowisk zainteresowanych problematyką posiedzeń Zespołu, przedstawiciele rządu, doradcy, działacze społeczni, eksperci.

Art. 4.

1. Wszelkie decyzje Zespołu podejmowane są w drodze konsensusu.

2. W sprawach spornych przeprowadzane jest głosowanie – decyzje podejmuje się wówczas zwykłą większością głosów, przy obecności co najmniej połowy ogólnej liczby członków Zespołu.

Art. 5.

1. Zmiana niniejszego Regulaminu może nastąpić jedynie w formie pisemnej, w drodze uchwały, podjętej na następnym posiedzeniu Zespołu po posiedzeniu, na którym przedstawiono projekt zmian w Regulaminie.

2. Obsługę techniczno-biurową Zespołu zapewnia Kancelaria Sejmu RP.

Skład osobowy Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych (na dzień 19.08.1994)

1. Budkiewicz Jan (SLD)
2. Bugaj Leszek (PSL)
3. Cygonik Grzegorz (KPN)
4. Mochowska Maria (UW)
5. Jurek Janusz (SLD)
6. Kurnatowska Maria (PSL)
7. Kurzawa Jarosław (PSL)
8. Kurzbauer Roman (MN)
9. Laga Krzysztof (KPN)
10. Madzia Tadeusz (PSL)
11. Pawlak Mirosław (PSL)
12. Pietrzyk Lucyna (PSL)
13. Polak Danuta (UP)
14. Skubis Ireneusz (PSL)
15. Sokołowska Wanda (SLD)
16. Walczyńska-Rechmal Maria (SLD)
17. Wolek Jan (PSL)

W poniedziałek (9.01.br.) w Sali Kolumnowej Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie, prezydent **Lech Wałęsa** spotkał się na tradycyjnym „opłatku” z przedstawicielami organizacji inwalidów z całego kraju. Honorowymi gośćmi spotkania byli także: metropolita katowicki - ks. abp **Damian Zimoń**, duszpasterz niewidomych - abp siedlecki ks. **Jan Mazur** oraz kapelan prezydenta RP ks. **Franciszek Cybula**.

W życzeniach noworocznych wygłoszonych przez gospodarza i jego gości mówiono o konieczności powołania Prezydenckiej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Od dłuższego czasu kilka milionów obywateli z dysfunkcjami zdrowotnymi zabiega o powołanie reprezentacji fachowo i merytorycznie przygotowanej do obrony interesów ludzi z ograniczoną sprawnością.

Witając przybyłych i składając życzenia, **Lech Wałęsa** powiedział m.in.:

– Mam nadzieję, że to pierwsze spotkanie stanie się początkiem tradycji i niepełnosprawni każdego roku będą gościli na opłatku u prezydenta RP. Wiele słyszałem o Państwa osiągnięciach. Miałem okazję oglądać efekty waszej pracy, podziwiać dorobek artystyczny i sukcesy sportowe. Na co dzień jednak borykacie się z wieloma problemami.

Bezrobocie i kłopoty materialne dotyczą wiele polskich rodzin. Nie omijają i was. Brak poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji sprawia, że z niepokojem patrzymy w przyszłość. Zdaję sobie sprawę, że za polskie reformy najwyższą cenę płacą najbiedniejsi. Władze państwowe nie zawsze wywiązują się ze swoich zobowiązań w zakresie zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego. Chcę o tym rozmawiać dzisiaj i podczas kolejnych spotkań. Chciałbym abyście byli bardziej zadowoleni wychodząc od prezydenta. Znam wasze oczekiwania związane z porządkowaniem polskiej sceny gospodarczej. Wiem jakie nadzieje wiążecie z uchwaleniem Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Wiem, że nie została do dzisiaj ratyfikowana konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zastanawiam się nad formą stałych kontaktów z Państwem. Liczę, że podpowiecie jak rozwiązać to organizacyjnie. Łamiąc się opłatkami pragnę wyrazić swój szacunek dla waszych wysiłków. Życzę zdrowia, szczęścia i siły do przezwyciężania wszelkich trudności, cierpliwości w dochodzeniu do celu,

poczucia pewności i wiary w siebie. Niech Polska wspólnie budowana będzie przyjazna dla wszystkich swoich obywateli.

W imieniu środowisk inwalidów wystąpił **Sylwester Peryt**, prezydent Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych. Powiedział m.in.: – Jesteśmy ogromnie zadowoleni ze spotkania z panem Prezydentem. Obecni tu przedstawiciele inwalidów, to ci, którzy potrafili zdyskontować własne, niełatwe doświadczenia tak, aby służyć innym wspierając ich otuchą i pomocą. Dzięki nim wielu może żyć godnie. Proszę wierzyć Panie Prezydencie, że droga przez nich pokonywana nie jest usłana różami, zwłaszcza gdy pokonuje się ją przy pomocy wózka inwalidzkiego, białej laski, tłumacza języka migowego, kul ortopedycznych albo opiekując się ciężko poszkodowanym dzieckiem. Mimo dysfunkcji organizmu, mając do dyspozycji odpowiedni sprzęt, drogę tę można przejść chociaż, jak mało gdzie na świecie, jest ona najeżona barierami. Są jednak przeszkody wręcz niemożliwe do obejścia lub pokonania. Mam tu na myśli stereotypowe wyobrażenia o

Forum mogłoby mieć formułę Prezydenckiej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Powołanie takiego organu byłoby znaczącym krokiem na drodze do podmiotowego traktowania obywateli niepełnosprawnych.

Życzę wiele satysfakcji z pracy dla dobra drugiego człowieka i poczucia codziennego wzrostu sensu życia. Panu Prezydentowi życzę takiego kierowania marszem Polski ku przyszłości, aby tempo tego marszu wytrzymywali najslabsi obywatele naszego kraju.

Metropolita katowicki, ks. abp **Damian Zimoń** powiedział:

– Chcę zapewnić Pana Prezydenta, Szanownych Państwa, a także opinię publiczną, że w Polsce spotykamy wielu ludzi, którzy niezwykle serdecznie podchodzą do problemów osób chorych i niepełnosprawnych.

Kościół wybudował w ostatnim czasie ośrodki pomocy dla niepełnosprawnych. W Rusinowicach, Borowej Wsi, Rybniku i wielu innych miejscach Polski otwarto placówki na poziomie europejskim. Duszpasterze wychodzą naprzeciw trudnościom, o których tutaj mówimy!.../.

Życzę, aby światła w naszej trudnej rzeczywistości było coraz więcej, aby napawało optymizmem wszystkich chorych i niepełnosprawnych. W pracy osób duchownych i świeckich zaangażowanych w Waszym duszpasterzowaniu można zapewne wiele udoskonalić. Jesteśmy na to przygotowani. Tym, którzy już się poświęcają należą się słowa uznania i podziękowania. Szczęść Boże!

Obecni dzielił się opłatkami i składali sobie osobiste życzenia. Kolędy śpiewał chór niewidomych z warszawskiego kościoła św. Marcina.

W kularach, o kilka słów oceny prezydenckiego opłatka poprosił prezydenta KRON, pana Peryta:

– Zaproszenie było sympatycznym gestem. Nasze środowisko zostało zauważone przez głowę państwa. Było to potrzebne działaczom, którzy ciężko pracują i spotykają się z drastycznym brakiem zrozumienia notabli i urzędników. Prezydent miał okazję osobiście stwierdzić, że nie tacy niepełnosprawni straszni jak ich malują. Ważna jest perspektywa jaką spotkanie otworzyło. Chcemy, aby zapoczątkowało zwyczaj związany na trwałe z piastowaniem urzędu prezydenckiego.

Henryk SZCZEPAŃSKI

NIEPEŁNOSPRAWNI U PREZYDENTA

kalectwie funkcjonujące w świadomości i sercach wielu urzędników odpowiedzialnych za rozwiązywanie problemów niepełnosprawnych obywateli naszego kraju. Dostrzegamy brak elementarnej wiedzy o potrzebach i problemach naszej społeczności, a przy tym brak jakiegokolwiek pokory wobec obywatelskiej służby.

Wiążemy ogromne nadzieje z procesem przemian demokratycznych zachodzących w Polsce. Liczymy na poprawę losu kilku milionów naszych koleżanek i kolegów. Jak dotąd doświadczamy skutków zaniedbań w zakresie polityki społecznej, zdrowotnej i oświatowej. Poglobia się bezrobocie i ubóstwo niepełnosprawnych. Paradoxem jest to, że najsumienniejszymi podatnikami są renciści i niepełnosprawni.

Widzimy konieczność stworzenia przy urzędzie Prezydenta RP odpowiedniego forum, w celu informowania najwyższych władz państwowych o problemach ludzi niepełnosprawnych. Chcemy przygotowywać i projektować propozycje odpowiednich rozwiązań.



PROJEKT SAMOCHODOWY PFRON

Biuro Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych czyni starania o reaktywowanie ustawy pozwalającej na wydzielenie z budżetu państwa sum przeznaczonych na rozdzielenie samochodów dla inwalidów. Niezależnie od nich Sekcja Realizacji Programów PFRON przygotowała alternatywny program – na wypadek, gdyby nie udało się odpowiednich środków z budżetu państwa uzyskać.

Przyznawanie samochodów osobom niepełnosprawnym stanowi dość skomplikowaną i delikatną materię działań. Zawsze bowiem znajdują się ci, którym – z różnych względów – pojazdu przyznać nie było można, a którą to sytuację będą oni odbierać jako niesprawiedliwą. Projektodawcy wyszli z założenia, iż słusznym będzie wyłączenie konkretnych decyzji o dofinansowaniach poza PFRON. Życzyliby sobie aby trud podejmowania konkretnych decyzji, podejmowały komisje, zapewniające kompetentność decyzji, a jednocześnie w składzie determinującym ich społeczny charakter. Personalny skład takich komisji ustalałyby właściwe instytucje, organizacje czy stowarzyszenia. Członkowie owych komisji nie będą automatycznie przedstawicielami PFRON. *Uruchomienie „programu samochodowego” i wykreślenie samochodu osobowego z listy możliwych, w ramach „Premii dla Aktywnych”, do zakupu towarów może mieć doniosłe znaczenie dla oceny PFRON przez opinię społeczną* – czytamy w projekcie programu.

Propozycje autorów projektu programu samochodowego odnośnie składu komisji rozpatrującej wnioski są następujące: przedstawiciele PFRON, ZUS, MZIOS, Banku oraz stowarzyszeń i organizacji osób niepełnosprawnych, także organizacji zajmujących się dziećmi niepełnosprawnymi. Z uwag jakie wniesiono do projektu wynika, że możliwe są również rozwiązania, zgodnie z którymi komisje działałyby przy WOZiRON lub Oddziałach PFRON, skład komisji mógłby określić wojewoda (z udziałem stowarzyszeń osób niepełnosprawnych, TWK, itp.) lub reaktywować poprzednio działające komisje przyznające pojazdy.

Uchwała Zarządu PFRON – czytamy w projekcie – *dotyczyłaby przydziału funduszy do dyspozycji komisji, natomiast same konkretne decyzje byłyby niezależne od PFRON i ostateczne. Korzyści z takiego rozwiązania byłyby naszym zdaniem oczywiste – potrzeba społeczna zaopatrzenia inwalidów na samochody istnieje, co więcej, jest to problem dla integracji społecznej osób niepełnosprawnych niezwykle istotny. A PFRON fundusze na ten ważny cel będzie przeznaczał.*

Niezwykle istotną kwestią – jak stwierdzają autorzy projektu – jest opar-

cowanie kryteriów podejmowania decyzji przez komisje. Niewystarczający do podjęcia trafnej decyzji wydaje się sam aspekt medyczny. Drugim czynnikiem powinno być rozeznanie w sytuacji życiowej i stan majątkowy wnioskodawcy. Logicznym rozwiązaniem wydaje się również projektodawcom pozostawienie w gestii komisji wyważenie wszystkich czynników mających wpływ na decyzje o przyznaniu samochodów, w czym ważną rolę mają spełniać zdrowy rozsądek i gospodarność członków komisji. Jedynym ograniczeniem swobody podejmowania decyzji byłaby konieczność uwzględnienia cenzusu majątkowego, powyżej którego nie byłoby możliwe przyznanie samochodu (dolną granicę określa bank).

Adresaci programu to osoby ze stwierdzonym inwalidztwem lub rodzice (opiekunowie) dzieci niepełnosprawnych, osoby, których udokumentowana sytuacja życiowa wymaga korzystania z samochodu, status majątkowy nie pozwala na samodzielne poczynienie takiego zakupu, a nie otrzymały w ciągu ostatnich 5 lat samochodu na warunkach preferencyjnych.

Tryb działania komisji przewiduje, że jej decyzje są niezawisłe i nie ma od nich odwołań. Podejmuje je ona w oparciu o regulamin „programu samochodowego”, a swoje decyzje przekazuje do stosownej komórki PFRON nadzorującej jego przebieg.

Wnioskodawcy będą składać następujące dokumenty: podanie z uzasadnieniem, prawo jazdy (ksero) wnioskodawcy lub opiekuna, orzeczenie KIZ lub pediatry (w przypadku dzieci do 16 roku życia), oświadczenie o stanie majątkowym oraz dochodach, oświadczenie o posiadaniu środków na pierwszą wpłatę, informację o tym (oświadczenie) czy najbliższa rodzina (pozostająca we wspólnym gospodarstwie domowym) posiada samochód (rocznik).

Pomysłodawcy zakładają, że mówiąc o samochodzie będzie miało się na uwadze Fiata 126p lub Cinquecento, ponieważ z producentem najłatwiej negocjować warunki umowy i oprzyrządowania, a cieszą się one dużą popularnością wśród osób niepełnosprawnych z uwagi na niską cenę zakupu.

Poddany wstępnej dyskusji Program doczekał się kolejnych uściśleń, a mianowicie: kredyt bankowy dla osób niepełnosprawnych (bez ograniczenia wieku) oraz opiekunów dzieci, na które pobierany jest zasiłek pielęgnacyjny – do wysokości 10 tys zł (100 mln zł), oprocentowanie kredytu pokrywa w całości PFRON, okres karencji 3 -miesięczny.

Do końca I kwartału br. Program powinien być dopracowany i zaakceptowany przez Radę Nadzorczą Funduszu. Jego uruchomienie przewiduje się w II połowie 1995 roku.

(WOJS)

NAGRODA ZA STÓŁ

Lauratem pierwszej nagrody w kategorii sprzętu rehabilitacyjnego przyznawanej podczas łódzkich targów „Rehabilitacja 94” został **Bogdan Dudar** z Opola. Jest konstruktorem Opolskiego Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego. Wysoką ocenę ekspertów uzyskał za wielofunkcyjny stół do ćwiczeń rehabilitacyjnych, zaprojektowany wspólnie z **Jackiem Sobolem** z Instytutu Reumatologii w Warszawie.

– Nasz stół – mówi nagrodzony twórca – służy do terapii manualnej ale także do masażu klasycznego i wielu innych ćwiczeń rehabilitacyjnych. Leżysko składa się z 6 elementów dających się ustawić w różnych płaszczyznach i wysokościach. Jest wygodny dla unieruchomionych pacjentów i łatwy w obsłudze dla rehabilitantów. Podnoszenie i opuszczanie odbywa się przy pomocy napędu elektrycznego.

Ten wyrób może konkurować z podobnymi urządzeniami z importu. Nie tylko wykonaniem i funkcjonalnością ale przede wszystkim - ceną. H.Sz.



„SPOŁECZEŃSTWO WOBEC PROBLEMÓW AUTONOMII OSÓB UPOŚLEDZONYCH UMYSŁOWO”

to tytuł konferencji naukowej odbytej 8 i 9 grudnia 1994 roku w Auli Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Poznańskiego – zupełnie niezależnie, choć w czasie równoległe niemal z koncertami wieńczącymi Przegląd Zespołów Instrumentalno-Wokalnych Inwalidów Upośledzonych Umysłowo w Wagrowcu.

W zorganizowanym przez Zakład Pedagogiki Specjalnej Wydziału Studiów Edukacyjnych poznańskiego UAM ogólnopolskim spotkaniu uczestniczyli naukowcy i praktycy z Warszawy, Krakowa, Szczecina, Gdańska, Zielonej Góry i Kalisza. W toku konferencji zostały przedstawione ogółem 23 referaty, nie licząc komunikatów z badań i głosów w dyskusji. Dotyczyły one wszystkie wielu istotnych zagadnień związanych z szeroko rozumianą rewalidacją osób upośledzonych umysłowo i ich sytuacją we współczesnym polskim społeczeństwie.

Przedmiotem zainteresowań konferencji była problematyka niepełnosprawnych w ogóle, głównie kwestia ich izonomii i autonomii w społeczeństwie, i w tym właśnie aspekcie rozpatrywano edukację dzieci i młodzieży z umysłami upośledzonymi w szkolnictwie specjalnym i integracyjnym.

Dotychczas w odniesieniu do upośledzonych umysłowo – i w pewnej mierze także do niepełnosprawnych w ogóle – chodziło raczej o nauczanie ich samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego, m.in. w celu odciążenia znajdującego się wokół nich bezpośredniego otoczenia. Teraz coraz silniej dostrzega się problem zapewnienia m.in. także osobom upośledzonym umysłowo określonego pułapu samodzielności w podejmowaniu życiowych decyzji.

Tak rozumianą autonomię winni mieć gwarantowaną ludzie już od najwcześniejszych lat życia. Rodzice i opiekunowie w postępowaniu z dziećmi są tymczasem skłonni ową samodzielność raczej ograniczać, aniżeli umiejętnie kształtować i stymulować. Autonomię ogranicza się często dzieciom niepełnosprawnym w ogóle, nie tylko upośledzonym umysłowo, nawet w sytuacjach, kiedy stan niepełnosprawności nie jest tego uzasadnieniem wystarczającym. Zachodzi to niekiedy nawet w wypadkach wystąpienia u dziecka jedynie niepełnosprawności logopedycznej.

Autonomia nie stanowi wszakże jednocześnie wartości samej w sobie, także w stosunku do niej można wysuwać argumenty „za, a nawet przeciw”. Pozostawianie umysłowo bądź fizycznie niepełnosprawnego w stanie zależności od otoczenia oznacza często rozpostarcie nad nim potrzebnego mu parasola ochronnego. W wypadku upośledzeń szczególnie ciężkich i rozległych margines autonomii jednostki z natury rzeczy musi być czasem bardzo zawężony.

Badając ocenę autonomii dzieci i młodzieży ze znacznie większym stopniem umysłowego upośledzenia w odczuciu rodziców oraz ich samych, stwierdzana była zbieżność poglądów co do tego, iż występuje ona na ogół dość powszechnie w sferze codziennych czynności, ograniczony bywa natomiast jej zakres w obrębie kontaktów z szerszym światem zewnętrznym, m.in. z powodu obaw i lęków rodziców przed niebezpieczeństwem wejścia ich dzieci w styczności międzyludzkie niepożądane czy wręcz wyraźnie szkodliwe.

Urzeczywistnienie autonomii w postanowieniu z niepełnosprawnymi, zwłaszcza z ludźmi z ograniczeniami w sferze sprawności umysłowej, oznacza konieczność dokonania doniosłych zmian w społeczeństwie. O wiele znaczniejsze muszą one być przy tym w społeczeństwie polskim, aniżeli przykładowo w holenderskim, gdzie m.in. obowiązujący system prawny przewiduje warunki tworzenia się związków małżeńskich także wśród upośledzonych umysłowo. Gotowość do uznania tak szerokiej płaszczyzny autonomii w naszym społeczeństwie dopiero musi się ukształtować.

Wśród zgromadzonych w Poznaniu specjalistów powszechne było przekonanie, iż formułowane w ich własnym jedynie gronie poglądy i wyniki dociekań badawczych pozostaną głosem wołających na pustyni, nikomu na nie się nie przydadzą, jeżeli nie przenikną do świadomości szerszych kręgów polskiego społeczeństwa. Współczesna wiedza o autonomii i izonomii osób niepełnosprawnych konieczne musi stać się składnikiem wiedzy ogólnodostępnej, jeśli w ogóle w Polsce ma się ukształtować racjonalny model stosunku otoczenia społecznego do młodocianych i dorosłych niepełnosprawnych w ogóle, nie tylko osób z upośledzeniem umysłowym.

Maciej SIERADZKI

Z OSTATNIEJ CHWILI



Przedstawiciele Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w osobach **Aleksandry Zbierskiej i Narcyza**

Janasa uczestniczyli 25 stycznia br. w spotkaniu z Podsekretarzem Stanu w Min. Finansów – **Witoldem Modzelewskim**. Wyrzili na nim zaniepokojenie członków swojej organizacji i innych zakładów pracy chronionej skutkami grudniowych Zarządzeń min. finansów dotyczącymi tych zakładów.

Min. Modzelewski zapewnił, iż nadal będą one mogły przeprowadzać z kontrahentami transakcje gotówkowe na zasadach ogólnych (tzn. do wysokości 3000 ECU) oraz bilansować wzajemne rozliczenia. Wymianę towarową uznał jednak za niedopuszczalną.

Stwierdził ponadto, że VAT pozostający w zakładzie pracy chronionej powinien być traktowany jako **zysk netto**.

Celem wyjaśnienia wszelkich wątpliwości podatkowych obiecał spotkać się z szerszą reprezentacją zakładów pracy chronionej 20 lutego br.

/rhr/

ZAKOŃCZONY I ROZPOCZĘTY KONKURS NA KARTKĘ POCZTOWĄ

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych
ul. Zielna 41
30-320 KRAKÓW
Tel./Fax (0-12) 67-00-99
Konto: BGŻ Kraków 835035 – 1414 – 2710



PROTOKÓŁ POSIEDZENIA JURY

w składzie

artysta plastyk Justyna Kierasińska
artysta plastyk Marcin Bruchnański
mgr Dorota Maślana

Spośród 161 prac nadesłanych na konkurs „**Kraków – Boże Narodzenie – choinka**” jury nagrodiło następujących autorów:

1. Alicja Czerwonko – DPS – Krakowska: akwarela przedstawiająca szopkę krakowską
2. Agnieszka Goliszek (OSW dla Głuchych, Kraków)
3. Grzegorz Liszka (WTZ Radwanowice)
4. Agnieszka Litewka (WTZ Radwanowice)
5. Jan Niemiec (Kraków)

Ponadto jury wyróżniło prace innych autorów:

1. Renatka Ziomek (DPS Harbutowice)
2. Eugenia Mieszczak (DPS – Zielna)
3. Andrzej Lewandowski (OSW dla Głuchych)
4. Józef Kowalski (Kraków) za prace „**Kołodnicy**” oraz „**Zakonnice**”
5. Maria Bomersbach (DPS Lętownia)
6. Jolanta Kopiec (OSW dla Głuchych)
7. Renata Bujak (Kraków)
8. Praca zbiorowa z WZT Radwanowice

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych ogłasza konkurs plastyczny dla osób niepełnosprawnych na

POCZTOWĄ KARTKĘ WIELKANOCNĄ

Technika oraz ilość prac dowolna.

Termin nadsyłania projektów na adres Fundacji – 20 luty 1995 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnego publikowania prac w wydawnictwach pokonkursowych i prasie oraz dysponowania nadesłanymi projektami.

Na tydzień przed Bożym Narodzeniem, w sali Lustrzanej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, ogłoszono wyniki ogólnopolskiego Konkursu na Małą Formę Literacką. Wzięło w nim udział 27 niewidomych prozaików. Nadesłali ponad 100 prac zapisanych brajlem, na maszynie lub kasecie magnetofonowej. Znalazły się wśród nich najrozmaitsze gatunki: fraszki, humoreski, aforyzmy, legendy, reportaże, wspomnienia, nowele i opowiadania. Jury pod kierunkiem znanego krytyka Jana Zdzisława Brudnickiego z Warszawy przyznało nagrody.

Pierwszymi uhonorowano: w kategorii prozy literackiej - **Alojzego Podleśnego** z Chorzowa za opowiadanie „Człowiekiem być to ...”, a w kategorii literatury wspomnieniowej - **Terese Jarasz** z Zabrze za utwór „Z dnia na dzień”.

Oto kilka zdań, o które poprosiłem laureata nagrody Grand Prix.

– *Cieszę się z nagrody. Pisałem o stosunku ludzi do zwierząt ukazując różne aspekty życia górali. Inspirowali mnie mieszkańcy Beskidu Śląskiego z okolic Ustronia. Cenię sobie krytykę i uwagi jurorów. Jestem jednocześnie pełen szacunku dla ogromnej kultury z jaką oceniają wysiłki twórcze niewidomych literatów. Dają dowód wielkiej wrażliwości i zrozumienia naszej psychiki i mentalności.*

Po ogłoszeniu wyników, **Teresa Jarasz** stwierdziła:

– *„Z dnia na dzień” jest swego rodzaju pamiętnikiem. Straciłam wzrok w ciągu paru miesięcy. W międzyczasie, na kursie brajlowskim opanowałam pismo punktowe. Nie chciałam utracić tej umiejętności i musiałam się czymś zająć. Niemal każdego dnia spisywałam swoje spostrzeżenia i myśli. Notowałam reakcje ludzi na moją obecność. Początkowo miałam wrażenie, że wszyscy odsunęli się ode mnie. Zaczęłam się zastanawiać jak ja zachowałabym się w kontakcie z człowiekiem pozbawionym wzroku. Patrząc na siebie z drugiej strony, lepiej rozumiałam swoją sytuację.*

Zakończyłam optymistycznie. Dozszłam do wniosku, że nawet choroba może się na coś przydać. Mnie zmobilizowała do nauki pisania brajlem, na maszynie i haftowania bez udziału wzroku.

Była to już „IV Biesiada literacka” przygotowana przez Krajowe Centrum



INA PRESS

Kultury Polskiego Związku Niewidomych. Tradycyjną wieczerzę z bogatą oprawą artystyczną poprzedziły warsztaty prowadzone przez Arkadiusza Szostaka, dyrektora artystycznego KCK PZN oraz Ksawerego Jasińskiego i Jana Zdziarskiego z Warszawy. Odbywały się w Bocheńcu. Tutaj od rana do późnych godzin wieczornych szlifowano teksty autorskie poetów oraz odbywały się próby recytatorskie utworów wybranych spośród najpiękniejszych strof literatury ojczyznej.

Jan Zdziarski z Towarzystwa Kultury Teatralnej jest wybitnym specjalistą w dziedzinie kultury mowy.

– *Od wielu lat pracuję z niewidomymi recytatorami – powiedział. Te zajęcia wymagają innej metodyki. W pracy z niewidomymi nie można pokazywać. Trzeba opowiadać. Wypowiedzi muszą być obrazowe aby były jednoznacznie zrozumiane. Gdy po jakimś czasie spotykam słuchaczy zauważam, że wykorzystali moje*

rady. Zmienili swój warsztat i emploi tak, jak sugerowałem. To naprawdę cieszy i mobilizuje.

Honorowym gościem świątecznego spotkania była **Irena Jun**, aktorka warszawskiego Teatru Studio, która prezentowała „Pana Tadeusza”. Monodram opracowany na tekstach wieszczka można oglądać na co dzień w Muzeum Literatury w Warszawie. Tam także prezentuje „Ballady i romanse” oraz „Listy z Rio” związane z „Kwiatami polskimi” Juliana Tuwima. Z monodramami opartymi na tekstach Baczyńskiego i Norwida występuje również za granicą.

– *Niewidomi, którzy pracują w słowie – widzą poprzez słowo – powiedziała. Wydaje mi się, że jest to osobliwa, intymna forma szukania i poznawania świata. Nie angażując wzroku odnajdują go oczyma duszy, dzięki temu powstają bardzo osobiste i ciekawe recytacje. Nie ma w nich naśladownictwa. Jest wiele intymności. Taki indywidualizm z trudem można odnaleźć u innych recytatorów.*

Kielecki pisarz, **Stanisław Mijas** konsultował debiutantów. Omawiając wyniki konkursu podkreślił:

– *W tych tekstach nie ma epatowania niepełnosprawnością.*

Trzeba dużej finezji aby pokazać specyfikę swojej sytuacji bez przerysowania choć idzie tu o dużą stawkę, którą jest odnalezienie i odzyskanie swego miejsca wśród ludzi.

Pod ogromną choinką prócz prezentów w postaci tomików poezji i satyry oraz antologii polskich poetów niewidomych, znalazła się oryginalna ekspozycja zatytułowana „Boże Narodzenie w sztuce ludowej”. Można było obejrzeć zapomniane cacka z bibułki i słomy wyrabiane na wsi kieleckiej na ozdobę świątecznego drzewka. Pomędzy zielonymi jodełkami ustawiono drewniane rzeźby wyobrażające postacie ze stajenki betlejemskiej. W tym stylu zostały wykonane małopolskie stroiki, którymi obdarowano wszystkich uczestników uroczystej wieczerzy.

O podsumowanie imprezy poprosiłem Arkadiusza Szostaka, twórcę i realizatora dotychczasowych „Biesiad”.

Scenariusz „Biesiady” nawiązuje do konwencji wieczerzy wigilijnej. Jest dobrą okazją do podsumowania roku kalendarzowego i artystycznego. Przepelnieni Bożonarodzeniowymi emocjami składamy

sobie życzenia, pragnąc aby laski, którymi zostaliśmy obdarowani zaowocowały i spotęgowały się w roku następnym.

Chcę aby ci, z którymi pracujemy, byli zadowoleni z naszej pracy. Radujemy się ich sukcesami. Chcemy, aby byli i czuli się pełnowartościowymi członkami tego społeczeństwa, w którym przyszło im żyć.

W tym roku po raz pierwszy zaprosiliśmy do biesiadnego stołu prozaików. Ogłosiliśmy i rozstrzygnęliśmy I Ogólnopolski Konkurs na Małą Formę Literacką. Poznaliśmy nowych, oryginalnych twórców. Z prac, które już mamy u siebie a także z tych, które otrzymamy w roku 1995, zarówno poetyckich jak i prozatorskich, przygotowujemy do druku kolejną antologię niewidomych literatów.

Już dziś zapraszamy tych, którym pióro pomaga w łagodniejszym przeżywaniu stresów i przeciwności. Czekamy na ich myśli i spostrzeżenia. Oni widzą głębiej niż nam się wydaje.

Henryk SZCZEPAŃSKI

GWIAZDKA LARYNGEKTOMOWANYCH

Zgodnie z przyjętym już od kilku lat zwyczajem, osoby po operacyjnym usunięciu krtani, spowodowanym chorobą nowotworową, a zrzeszone w Polskim Towarzystwie Laryngektomowanych (PTL), w dniu 14 grudnia 1994 roku spotkały się w Domu Kultury „ORION” w Bydgoszczy. Organizatorem spotkania był Zarząd Główny PTL i Zarząd Oddziału Rejonowego PTL w Bydgoszczy, przy współdziałaniu Ogniska TKKF „ORZEŁ”.

W spotkaniu – poza chorymi i opiekunami – uczestniczyli: kierownik Katedry i Kliniki Otolaryngologii Akademii Medycznej w Bydgoszczy, a jednocześnie honorowy przewodniczący Towarzystwa – prof. dr hab. med. **Satanisław Betlejewski**, kierownik Katedry Psychologii Klinicznej i Rehabilitacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy – prof. dr **Roman Ossowski** – wierny sojusznik Towarzystwa. Były także instruktorki nauki mowy, które w warunkach klinicz-

Do wytworzenia rodzinnej atmosfery spotkania przyczynili się członkowie zespołu estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego „Czarne Berety”. To oni śpiewając kolędy, stworzyli nastroj świąteczny – specyficzny, występujący tylko w czasie świąt.

„Czarne Berety” to profesjonalny estradowy zespół wojskowy, toteż nie zabrakło – w ich wykonaniu – wiązankę piosenek żołnierskich, co na niejednej twarzy spowodowało pojawienie się łez. To te melodie przeniosły nas do naszej młodości i przeżyć.

Końcowym akcentem tego kameralnego spotkania było wspólne zaśpiewanie kolęd. Nawet wyszło.

Uczestnikami tego wydarzenia byli także przedstawiciele lokalnej prasy i radia.

Dla pełnego obrazu należy podać, że w skład Towarzystwa wchodziły Oddziały Rejonowe w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Rzeszowie, Toru-



CONFÉDÉRATION EUROPÉENNE DES LARYNGECTOMISÉS



nych, jak i na turnusach rehabilitacyjnych przekazywały chorym i uczyły ich zasad posługiwania się mową zastępczą (przełykową). Nie brakło także rehabilitantek, które przywracały chorym sprawność psychofizyczną. Zaszczyciły też swą obecnością przedstawicielki Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miasta Bydgoszcz.

Przy odświętnie zastawionych stołach z płonącymi świecami zasiedli ci, których los nie szczędził i poddać się musieli zabiegowi operacyjnemu, w wyniku którego pozbawieni zostali aparatu głosotwórczego (krtani). Przybyli, aby w świątecznym nastroju podsumować działalność Towarzystwa, spotkać się z przyjaciółmi, porównać swe umiejętności komunikowania się z otoczeniem i dostrzec postęp, jak też omówić wiele innych spraw trapiących to środowisko. Przybyli nawet z odległych miejscowości, aby jak nakazuje staropolski obyczaj przełamać się opłatkiem i złożyć sobie wzajemnie życzenia noworoczne. W tym celu przybyli także przedstawiciele Oddziału Rejonowego PTL z Torunia. Wśród przekazywanych życzeń świątecznych i noworocznych były m.in. „abyś głośno gadał”.

niu i tworzące się w Opolu, Warszawie oraz Lublinie.

Zdajemy sobie sprawę, że do Towarzystwa należy tylko zaledwie trzecia część laryngektomowanych; stan ten wynika niejednokrotnie i z braku informacji o naszym istnieniu, trudnościach dojazdowych do miejscowości, gdzie znajdują się nasze agendy oraz przeświadczeniu wielu chorych, że nie warto podejmować żadnych prób, bo i tak mowy nikt nikt nie przywróci.

Zadania Towarzystwa są rozległe, a trudności z ich realizacją – szczególnie ze względu na braki środków finansowych – jeszcze większe.

Dużą pomoc finansową w szczególności w organizowaniu turnusów rehabilitacyjnych naszym oddziałom terenowym udziela Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych z Katowic, za co pozostajemy wdzięczni i prosimy o dalsze wspieranie naszej działalności, bo to się opłaca.

Opracował:
Przewodniczący Zarządu Głównego PTL
mgr Krzysztof Kujawiński

ZAPROSILI NAS:

- ★ **Fundacja „O Uśmiech Dziecka” i Mazowieckie Towarzystwo Kultury** w Makowie Maz. na imprezę „Aktorzy Scen Warszawskich – Dzieciom Specjalnej Troski”.
- ★ **WIELSPIN** – na I Ogólnopolski Przegląd Zespołów Instrumentalno – Wokalnych Inwalidów Upośledzonych Umysłowo, do Wągrowca i Poznania (materiał w numerze).
- ★ **Spółdzielnia „ERA”** w Chorzowie na konferencję prasową i uroczyste obchody 45-lecia (materiał w numerze).
- ★ **Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem** do Konina, na V Ogólnopolski Przegląd Filmów „Żyją wśród nas” (materiał w numerze).
- ★ **Spółdzielnia Inwalidów „SINTUR”** w Turku na uroczystość z okazji 45-lecia, która odbędzie się 27 stycznia br.
- ★ **KIG-R** na seminaria szkoleniowe na tematy: *Szanse i zagrożenia we współpracy gospodarczej z Rosją, Litwą i Białorusią* (Białystok 16-18 luty), *Restrukturyzacja przedsiębiorstwa* (Warszawa 21-23 luty) i *Powstawanie i funkcjonowanie holdingów* (Warszawa, 27.02-2.03.)
- ★ **PPHU „INRO”** z Łodzi na V Krajowe Targi Odzieży Zawodowej (9-10 luty)
- ★ **Zrzeszenie Sportowo – Rehabilitacyjne „START”** w Bielsku-Białej na Mistrzostwa Polski Niepełnosprawnych w Narciarstwie Zjazdowym (Szczyrk, 22-24 luty).

Dziękując za wszystkie zaproszenia jednocześnie przepraszamy, iż nie możemy bezpośrednio uczestniczyć we wszystkich awizowanych imprezach. Oczekujemy jednak na krótkie o nich informacje, które chętnie zamieścimy na naszych łamach.

Red.

WIELSPIN

ZAPRASZA NA TARGI WIOSNA '95 DO POZNANIA

Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów WIELSPIN w Poznaniu informuje, że posiada jeszcze wolne miejsca na zorganizowane razem z Krajową Izbą Gospodarczo-Rehabilitacyjną ekspozycje targowe dla zakładów pracy chronionej na imprezach wystawienniczych Międzynarodowych Targów w Poznaniu:

◆ T.A.K. Wiosna '95	28.02. – 03.03.95
◆ DOMEXPO '95	28.03. – 31.03.95
◆ MEBLE '95	23.05. – 26.05.95

Świadczymy usługi w zakresie:

- wykupu powierzchni ekspozycyjnej,
- zabudowy stoiska,
- grafiki stoiska,
- promocji i reklamy wystawianych wyrobów,
- zakwaterowania w okresie targów,
- indywidualnych życzeń wystawców.

Jednocześnie proponujemy nową formę ekspozycji wyrobów zakładów pracy chronionej na targach w postaci wspólnej wystawy zlokalizowanej na osobnej powierzchni i prezentującej ciekawe pojedyncze wyroby.

Koszt wspólnej ekspozycji wyrobów wynosi ok. 300 zł (3.000.000,- zł) za 1m² + 22% VAT. W cenę tę wliczony jest koszt wynajmu powierzchni, zabudowy, obsługi stoiska oraz reklamy.

Szczegółowych informacji udziela:

WIELSPIN

61-655 Poznań, ul. Gronowa 22

Tel. (0-61) 213-236

Fax (0-61) 213-299

ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O PILNY KONTAKT TELEFONICZNY

..ROLA ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU W INTEGRACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZE SPOŁECZEŃSTWEM"

to tytuł i temat dyskusji panelowej, która miała miejsce podczas drugiego dnia trwania V Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów „Żyją wśród nas” (patrz str. 17-19)

Wstępny głos przygotowany przez **Andrzeja Komorowskiego** z I programu PR przytaczamy w całości, uważając, iż w najpełniejszym stopniu określa on aktualny stan krajowych mediów wobec osób niepełnosprawnych.

We współczesnych społeczeństwach industrialnych, gdzie proces komunikowania się jednostek ulega naturalnemu zaburzeniu z uwagi na uwarunkowania czasowe, przestrzenne i językowe, w sposób szczególnie wzrasta zarówno ranga komunikatów przekazywanych za pośrednictwem mass mediów jak i przekształca się sama instytucja mediów z pośredniej przechodząc w komplementarną, a nawet sterującą (tzw. trzecia władza). W tej sytuacji niebagatelną rolę wypełniają środki masowego przekazu w polityce społecznej m.in. w odniesieniu do osób i grup ludzi tzw. szczególnej troski. Do takich osób niewątpliwie zaliczają się niepełnosprawni. W świetle powyższego jasnym jest, iż od formy i jakości prezentacji problematyki niepełnosprawnych przez mass media zależy jakość osobniczych i społecznych postaw wobec inwalidów. Aktualnie – po okresie wieloletniego, wstydliwie, litościwie, marginalnie prezentowania tej problematyki w mediach – przeżywamy okres ekspansji ilościowo komercyjnej. Nadal jednak problematyka osób niepełnosprawnych prezentowana jest w ramach programów specjalnych. Jest to być może konieczne, w niektórych specjalistycznych ujęciach ale poza tym nadal stwarza syndrom odmienców społecznych, a pierwiastek litości ulega tu nieznacznemu zatraceniu. Ponadto na skutek ekscytowania się, szczególnie przez prasę, sensacyjnymi politycznymi aferami z Funduszem niepełnosprawnych oraz eksponowanie aż do przesady akcji

charytatywnych, a także dwuznacznych fundacji paraspółecznych przy mediach komercyjnych budzi się u odbiorców swoista irytacja psychologiczna i znieczulica społeczna wobec problemów osób niepełnosprawnych i wobec samych niepełnosprawnych. W polskiej kinematografii, telewizyjnych filmach nie ma prawie wcale tego typu filmów jakie prezentuje X Muza w Stanach Zjednoczonych czy we Francji. Część tych filmów nie polskiej produkcji można obejrzeć w naszej telewizji, a prezentowane tam postacie bohaterów niepełnosprawnych dzieci i dorosłych np. z hemofilią, chorobą Downa, budzą u polskiego widza szacunek i sympatię właśnie dlatego, iż prezentowane są w naturalnych rolach społecznych lub przynajmniej na ich tle. Z polskich filmów jedyną radosną jaskółką tego typu był i nadal jest film „Nienormalni”. Nadal w mediach nie postrzegamy niepełnosprawnych spikerów, prezenterów oczywiście w jakiejś statystycznej proporcji. Takie osoby prezentują, w ich normalnych społecznych rolach telewizję np. włoską, niemiecką czy też turecką, w telewizjach kablowych i satelitarne odbieranych u nas. Sądzę zatem, że aktualnie pomimo bardzo znacznych postępów w tej mierze jesteśmy gdzieś na średnim etapie cywilizacyjnym w traktowaniu niepełnosprawnych. Sądzę, że zrodzi to w najbliższych dwóch latach naturalny regres prospołecznych postaw wobec niepełnosprawnych ale i tak po owym okresie o wiele szybciej niż inne kraje pokonamy ten etap i sprawy niepełnosprawnych traktowane zaczną być normalniej – normalniej tzn. bez przypisywania im współczesnej miary szczególnych przypadków do szczególnego pominięcia lub szczególnego wyeksponowania.

Pan Komorowski przygotował nadto pewne dane statystyczne, z których wynika, iż centralne programy telewizyjne przedstawiały na przestrzeni ostatniego miesiąca (poza programami cyklicznymi typu „Tacy sami”) dwa programy: jeden związany z akcją Owsiaaka, drugi dotyczący rehabilitacji byłych żołnierzy z Afganistanu. Redakcja Społeczna PR – wg. jego oceny – przedstawiła na przestrzeni roku

40 programów zahaczających o tę problematykę, co stanowi 10% jej „produkcji”.

Obecni wyrazili zgodną opinię, że publiczne środki masowej komunikacji poświęcają osobom niepełnosprawnym zdecydowanie zbyt mało miejsca i uwagi, tak pod względem ilościowym, jak i wartości publicystycznej prezentowanych materiałów.

Nieustannie – i na niekorzyść – zmienia się „ramówka” programowa, te programy są „spychane” na coraz gorsze pod względem oglądalności godziny, np. „Tacy sami” emitowany jest w sobotę o godz. 7³⁰, czyli – jak to określono – dla nocnej zmiany lub cierpiących na bezsenność.

Większość nowych szefów mediów to ludzie zdrowi, dynamiczni i prężni, którzy zafascynowani są własną siłą, możliwościami działania, szybkością przychodzenia sukcesu. Zdecydowana mniejszość z nich zachowała coś, co można określić jako wrażliwość serca. U nich nastąpił bądź następuje proces odrzucania problemów biedy, nędzy osób niepełnosprawnych, dla nich to jakby gorszy gatunek ludzi, bo przecież – podobno wszyscy mamy równe szanse. Jednak znakomita większość społeczeństwa (ponad 70%), która na co dzień boryka się z określonymi kłopotami to wspaniali, wrażliwi współodczuwający ludzie, gotowi podzielić się z potrzebującymi przysłowiowym ostatnim groszem. Społeczeństwo przechodzi trudną lekcję zmiany ustrojowej wcale nie w lepszej kondycji psychicznej niż ludzie niepełnosprawni. W tej warstwie ścieranie się różnic i wzajemna identyfikacja następują bardzo szybko. Problemem pozostaje natomiast ta grupa, która dzisiaj jest grupą sukcesu.

Jakaś propozycję przebicia się z tą informacją może być stosowana w niektórych krajach Europy Zachodniej zasada, iż prasa, bądź jej określone kolumny zwalniane są z części podatku, w zamian za obszary prezentowania osób niepełnosprawnych w określonych sytuacjach życiowych, zawodowych, społecznych. Bywa, że jest to po prostu zdjęcie, w którym gdzieś w tłumie znajduje się osoba na wózku inwalidzkim.

Budujący jest tutaj przykład konińskiego „Radia 66”, które na etatach spikerskich i redaktorskich zatrudnia dwie osoby niepełnosprawne nie dlatego, że tak trzeba ale dlatego, że są to znakomici fachowcy. Konkuruje one ze swoimi kolegami na normalnych zdrowych zasadach. Mało tego – jedną z audycji muzycznych – jest to muzyka tzw. disco-polo – przygotowuje chłopak z upośledzeniem umysłowym. Fakt ten nie jest powszechnie znany, a audycja ma grono swych fanów.

Sławomir Papiera – dyrektor „Radia 66” uważa, że taką właśnie rolę powinny pełnić przede wszystkim media publiczne, bo te komercyjne mają jednak inne zadania.

Swoistego podsumowania dyskusji dokonał **Wojciech Wirowski** z TVP S.A., który powiedział m.in.: *My jako ludzie, którzy działamy w mediach elektronicznych, w obrazie, w dźwięku, musimy zwracać wielką uwagę – jest to częścią naszego warsztatu – na to, czy przedstawiany temat będzie interesujący i czy będzie do przyjęcia przez odbiorcę. On zawsze ma wyłącznik telewizora, którym może wydać werdykt ostateczny. Nie chcę tutaj opowiadać etapów, przez które przechodziła koncepcja programu „Tacy sami”, natomiast nie doszliśmy jeszcze dzisiaj do etapu, do którego doszedł Sławek (Papiera – dyrektor „Radia 66” – przyp. red.). To znaczy do tego, że ludzie niepełnosprawni nie informując o tym, że są niepełnosprawni pracują w mediach i są po prostu dobrzy, przekazując przy tym treści na jakich im zależy.*

Oprac. **IKa (rhr)**

KU CHWALE BOŻEJ I RADOŚCI LUDZIOM !

Ogólnopolski Przegląd Zespołów Instrumentalno-Wokalnych Inwalidów Upośledzonych Umysłowo przez dwa tygodnie gościł w Wągrowcu, na przełomie listopada i grudnia '94. Zgromadził ogółem blisko 300 uczestników z Polski i Niemiec – niepełnosprawnych i ich opiekunów. Swoją artystyczny dorobek zaprezentowało 19 zespołów wywodzących się z domów pomocy społecznej, dziennych ośrodków adaptacyjnych, ośrodków szkolno-wychowawczych, stowarzyszeń działających na rzecz osób upośledzonych umysłowo. Do Wągrowca zawitali muzycy amatorzy ze Strzałkowa, Rudna, Zbyszyc, Harbutowic, Miłowic, Wrocławia, Konina, Łysakowic, Wadowic, Krakowa, Lublina, Świdnika.

Goście z Hanoweru, z Dolnej Saksonii, przybyli tylko na okres trzech koncertów galowych zrealizowanych w Poznaniu i Wągrowcu 8 – 10 grudnia. Pierwszy z koncertów był uroczystym podsumowaniem dorobku Przeglądu. W Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, słynącej z doskonałej akustyki i całego szeregu najwyższej międzynarodowej rangi odbywających się tutaj imprez muzycznych, wykonawców oklaskiwała licznie zebrana widownia z specjalnie na koncert zaproszonymi gośćmi w osobach m.in. ministra pracy i polityki socjalnej Leszka Millera i Prezydenta Miasta Poznania Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka. Wręczone zostały zespołom i indywidualnym instrumentalistom i wokalistom nagrody pieniężne i rzeczowe, ufundowane przez Prezydenta Miasta i poznański WIELSPIN.

Koncert w Auli Uniwersyteckiej, powtórzony następnie za dwa dni w wągrowieckiej sali kinowo-teatralnej, zawierał występy solowe i zespołowe, krótkie formy sceniczno-muzyczne, popisy tak wokalne, jak i instrumentalne. Dominowały utwory na ogół dobrze znane, muzyka ludowa, także trochę klasyki. Akompaniamentem wspierali wykonawców Janusz Kowalski i Eugeniusz Nowaczewski, nauczyciele muzyki z wągrowieckich szkół. Panował nastrój udanej, dobrej zabawy, często śpiewali po prostu wszyscy. Konferansjer Jacek Krajniak był właściwie

nych. Co roku w maju odbywają się w Wągrowcu turnusy – plenery artystyczne, właśnie podczas takiego turnusu w 1993 roku zrodził się pomysł zorganizowania turnusu – przeglądu zespołów muzycznych osób umysłowo upośledzonych.

Wkomponowano tę imprezę w obchody 10-lecia współpracy między Poznaniem i Hanowerem, obejmującej m.in. zagadnienia związane z niepełnosprawnością. Uzyskano finansowe znaczne wsparcie ze strony Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Organizatorzy noszą się z zamiarem cyklicznego, corocznego ponawiania przeglądów muzyczno-wokalnej działalności inwalidów upośledzonych umysłowo. W całej rozciągłości zamiar ten popieramy.

fol. „WIELSPIN”

Maciej SIERADZKI



„SZTUKA INNYCH – WŚRÓD NAS”

W Galerii Polskiej Agencji Promocyjnej w Warszawie, przy ulicy Chmielnej 15 (dla zainteresowanych tel. 27-41-27) pod takim hasłem odbyło się otwarcie wystawy prac plastycznych mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Mieni k. Mińska Mazowieckiego. Wernisażowi towarzyszył występ muzyczny – recytatorski pensjonariuszy DPS w Mieni.

W uroczystym otwarciu Galerii, które miało miejsce 20 grudnia 1994 r. funkcję Honorowego Gościa pełniła pani Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska. Otwierając wystawę powiedziała m. in.: *Gdy mam przyjemność uczestniczyć w uroczystości takiej jak ta, nachodzi mnie refleksja, że bardzo mało wiemy o samych sobie, a jeszcze mniej o możliwościach tych osób, które nazywamy sprawnymi inaczej. A przecież to właśnie od nich powinniśmy uczyć się wrażliwości.*

Prezes Polskiej Agencji Promocyjnej pani Alicja Wernicka sygnalizuje podejmowanie dalszych działań na rzecz twórczości osób niepełnosprawnych. Zamierza się rozwijać sztukoterapię w ośrodkach pomocy społecznej oraz, z pozyskanych środków, wpływać na poprawę warunków życia pensjonariuszy DPS.

W Domu Pomocy Społecznej w Mieni mieszka 90 mężczyzn. Dwa lata temu był to jeden z najbardziej zaniedbanych ośrodków tego rodzaju w Polsce. Dzięki m.in. funduszom pozyskanym od wojewody siedleckiego trwa od marca 1994 r. budowa dwu domów rodzinnych o europejskim standardzie. Dyrektor DPS Grzegorz Chabiera ma nadzieję na oddanie nowych budynków na wiosnę br. Od niedawna prowadzone są w Mieni zajęcia plastyczne, muzyczne, sportowe, „szkoły życia” i turystyczno – krajoznawcze, wyzwalające pożądane sfery aktywności twórczej pensjonariuszy.

Świat pokazywany jest w twórczości osób niepełnosprawnych (umysłowo) w „sposób czysty – bez uprzedzeń” – zdaniem prof. Przemysława Trzeciaka z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dzięki temu sztuka jest nie tylko środkiem terapii, ale wydarzeniem artystycznym – niekonwencjonalnym widzeniem rzeczywistości.

(WOJS)



animatorem, wdzirejem całości przedsięwzięcia, dobrze spełniał funkcję łącznika między estradą i widownią. Wśród występujących – sporo entuzjazmu, radość z możliwości zaprezentowania się szerokiej widowni, zaangażowanie w wykonywane właśnie zadanie.

Inny w charakterze, choć równie pełen spontaniczności był koncert, jaki wykonawcy, niepełnosprawni muzycy i wokaliści dali w Katedrze Poznańskiej w dniu 9 grudnia. Program obejmował pieśni nawiązujące do okresu Adwentu i Bożego Narodzenia. Śpiewano też pieśni znane dobrze wszystkim z niedzielnych mszy świętych. W ciężkich masywnych murach prastarej świątyni głos śpiewających i grających rozbrzmiewał, spotęgowany donośnym echem. Za sprawą udziału w koncercie niemieckich młodych niepełnosprawnych rzecz przekształciła się jak gdyby w ekumeniczną, katolicko-ewangelicką ogromną owację na cześć przychodzącego do człowieka Chrystusa.

Jak Wy ślicznie śpiewacie! Na Chwałę Bożą i ku radości ludzi! – wyrazili swoje nieklamane uznanie księża obsługujący właśnie katedralny kościół.

WIELSPIN – Wielkopolskie Zaplecze Techniczno-Rehabilitacyjne Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu usiłuje aktywnie działać na rzecz krzewienia działalności artystycznej wśród osób niepełnospraw-

ZDUMIEWAJĄCO TRAFNE KONSTATAcje



Już po raz piąty odbył się w Koninie (14-15 stycznia br.) Ogólnopolski Przegląd Filmów „Żyją wśród nas”. Imprezie tej – mającej już trzynastoletnią tradycję patronował twórca i nestor polskiej rehabilitacji – prof. **Wiktor Dega**.

Jest to jedyna tego typu impreza organizowana w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Otwierała ona cykl imprez ogólnopolskich związanych z obchodami 35 lecia Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

„Przegląd” zorganizowały – prócz TWK – TVP S.A. Oddział w Poznaniu, Klub „Energetyk” w Koninie oraz Ośrodek Rehabilitacji Fundacji Mielnica.

Dokonując jego otwarcia prezes Zarządu Głównego TWK **Piotr Janaszek** stwierdził, iż medium, które najbardziej dociera do odbiorców, przekazuje o potrzebie rehabilitacji i daje o niej wiedzę, jest film. Dlatego ten właśnie materiał informacyjny wybrany został jako materiał przeglądu.

Z filmem jest jak z medykamentem – może bardzo wiele pomóc, może też poważnie zaszkodzić. Sztuka polega na jego umiejętnym stosowaniu.

Podjmując się w 1981 roku organizacji I Przeglądu „Żyją wśród nas” założono prócz nagradzania twórców ich kształcenie. Byli to amatorzy, teraz są to profesjonalści. Czy można ich jeszcze czegoś nauczyć? Dr Janaszek wyraził nadzieję, że tak.

Rehabilitacja – powiedział m.in. – nie może być już sympatycznym hobby garstki zapaleńców. Aby być skuteczną trzeba umieć przekonywać do swojej idei. Zrobienie dobrego filmu, który przedstawi osoby niepełnosprawne bez wzbudzania uczuć litości czy agresji, przy tym nie znudzi widza, to prawdziwa sztuka. Jestem przekonany, że wiele takich filmów zobaczymy w dniu dzisiejszym, a najlepszy z nich [...] przedstawiony zostanie na światowym Festiwalu Filmów poświęconych osobom niepełnosprawnym.

Podziękował następnie wszystkim osobom i instytucjom, dzięki którym „Przegląd” mógł dojść do skutku – m.in. **Leszkowi Kwiatkowi** – prezesowi Zarządu PFRON, **Grażynie Andrzejewskiej-Sroczyńskiej** – Pełnomocnikowi ds. Osób Niepełnosprawnych, **Robertowi Kamińskiemu** – dyrektorowi TVP S.A. Oddział w Poznaniu, **Wojciechowi Adamczykowi** – dyrektorowi Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin.

Następnie wręczono prezydentowi Miasta Konina **Kazimierzowi Pałaszowi** złotą odznakę TWK przyznaną przez jego Zarząd Główny oraz 12 osobom wręczono dyplomy, w uznaniu ich zasług w działalności na rzecz osób niepełnosprawnych.

Na „Przegląd” zakwalifikowano 18 filmów, które pochodziły z oddziałów TVP w Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Krakowie oraz TV BB News w Zielonej Górze. Oceniało je jury pod przewodnictwem prof. **Kazimierzy Milanowskiej** i zaiste niełatwe było to zadanie. Jak na jednej szali położyć sylwetki niepełnosprawnych, którzy ze swej słabości uczynili siłę, znakomitych terapeutów i rehabilitantów, rejestracje z imprez i turnusów, czy osiągnięcia sportowe..?

Nadzieja dr. Janaszka nie była bezpodstawna. Rzeczywiście było mnóstwo znakomitych filmów.

Ich duża różnorodność, różne tematy, różne założenia reporterskie i artystyczne nie pozwoliły – mimo dużej kondensacji wrażeń – na znużenie widzom. O dojrzałości ich twórców niech świadczy fakt, iż niemalże nie spotykało się epatowania nieszczęściem, taniej egzaltacji czy współczucia. Było autentyczne zaangażowanie w „temat”, były próby ukazania ogromnego wysiłku i nadszpodziewanych rezultatów, który może on przynieść, były zdumiewające swą trafnością konstatacje. One najlepiej oddają ducha tych filmów.

To my musimy przynieść świat do domu, skoro dziecko nie może wyjść do świata – stwierdzają rodzice Kasi z porażeniem mózgowym w filmie „Porządek miłości”.

I przynieśli. Jej rehabilitacja metodą „filadelfijską” wymagała intensywnej pracy z udziałem wolontariuszy, do 14 godzin dziennie. *Za to* – jak ponownie mówi jej ojciec – *kupiła bilet na tę podróż – życie*. Po czterech latach intensywnej rehabilitacji chodzi do pierwszej klasy „normalnej” szkoły.

Bardzo starałem się dorównać innym, teraz cieszę się, gdy inni chcą dorównać mnie – to już Krzysztof Głombowicz („Dorównać”), wielokrotny mistrz kraju w maratonach na wózkach inwalidzkich, plasujący się też na czołowych miejscach w słynnym maratonie nowojorskim.

Te dzieciaki pokazują – mówi nauczycielka z ośrodka dla dzieci głuchoniemych w filmie „Najważniejsze jest niewidoczne” – *że nie ma rzeczy niemożliwych, uczą nas wszystkich pokory*. Obraz ten przedstawia głuchoniewidomą Elwirę, która chyba jako jedyna z takim schorzeniem podjęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym i znakomicie sobie radzi. Nie byłoby to możliwe bez ogromnego zaangażowania jej oddanej przyjaciółki i przewodniczki.

Adam Hanuszkiewicz przeprowadzał próby teatralne z dziećmi – również niepełnosprawnymi – na I Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcym w Sopocie, zarejestrowanym w filmie „Być razem”. Po etiudzie zagranej przez swych chwilowych podopiecznych stwierdził, że *zawodowym aktorom niezwykle trudno byłoby tę interpretację tak rozbezczelnić, czy rozbuhać, jak te dzieciaki. Trudno byłoby tchnąć w nią więcej życia*. Słowa mistrza nie wymagają komentarza.

Ich świat jest inny lecz bardzo bogaty – upośledzenie absolutnie nie zubaża świata! Czegoś jest w nim mniej – intelektu, czegoś jednak znacznie więcej – uczucia. To jedna z terapeutek z Ośrodka Wczesnej Interwencji w Gdańsku, który przedstawiony został w obrazie „Zaczarowany świat”.

Natomiast pielęgniarka również z gdańskiej placówki dla dzieci z upośledzeniem umysłowym konkluduje: *W szpitalu naprawia się tylko ludzkie zdrowie, tutaj naprawia się cały świat* (film „Są takie sprawy”).

W tym nie mającym ambicji monograficznych materiale nie

c.d. na stronie 18-19



ZDUMIEWAJĄCO TRAFNE

sposób opisać, czy oddać ideę wszystkich prezentowanych obrazów – plenerów w Wągrowcu, znakomitej orkiestry osób z upośledzeniem umysłowym z Niemiec, czy niepowtarzalnej, rodzinnej atmosfery panującej w przedstawianych warsztatach terapii zajęciowej, czy na turnusach rehabilitacyjnych. To trzeba po prostu zobaczyć.

I tu moje pytanie i niepokój o dalszy los tych pozycji. Czy mają być tylko ozdobą zamkniętych i – w bardzo określonym sensie – elitarnych przeglądów? Czy muszą powrócić na zakurzone archiwalne półki? Kto i przy pomocy jakich argumentów jest w stanie zmusić tzw. telewizję publiczną do ich szerokiej prezentacji? Mamy do tego prawo nie tylko jako statystyczne 10% społeczeństwa. Są to filmy po prostu interesujące i dobre nie tylko na tle tego, co ta telewizja nam na co dzień serwuje. Dają gwarancję, że – niemalże archiwalny, bo z 1987 roku – obraz „Jeden plus dwa” Zenona Milczewskiego z Poznania jest w stanie zatrzymać przy telewizorach bardzo szeroką widownię. Ogromna praca, wysiłek włożony w sukces niewidomego Zbigniewa Kubackiego przez niego samego, trenera i przewodnika to materia stricte sportowa. Na finałowym biegu, w którym zdobywa on złoty medal w biegu na dystansie 400 m na Mistrzostwach Świata w Göteborgu, cała widownia „Przeglądu” zagryzała paznokcie i trzymała kciuki. A o to przecież chodzi.

15 stycznia przewodnicząca jury – prof. Kazimiera Milanowska ogłosiła jego werdykt. I miejsce ex aequo (nagrody po 2000 zł) zdobyły:

- „Szkaradka” autorstwa Elżbiety Jabłońskiej i Krzysztofa Iglukowskiego z TVP Gdańsk
 - „Koł z złotem kapiący” Aleksandra Kuca z TVP Kraków 2 miejsce (nagroda 1500 zł) – „Najważniejsze jest niewidzialne” Joanny Wojciechowskiej z TVP Bydgoszcz Wyróżnienie specjalne (1000 zł) – program „Wyzwanie” Róży Wojty i Zenona Milczewskiego z TVP Poznań, który uznany został za wzorcowy dla telewizyjnych magazynów o osobach niepełnosprawnych.
 - Nagrody (wyróżnienia) pozaregulaminowe otrzymały dwa obrazy:
 - „Profesor” Róży Wojty i Stanisława Kalisza z TVP Poznań za znakomicie przedstawioną sylwetkę prof. Wiktora Degi. Film ten został zaprezentowany poza konkursem i uznany został za swoiste motto „Przeglądu”. Nagrodę ufundowała firma „Interserwis” z Łodzi.
 - „Iwona” Aurelii Siwej i Marii Wallenger, również z TVP Poznań. Prezentuje on spikerkę konińskiego „Radia 66”, której posługiwanie się wózkem inwalidzkim nie przeszkodziło w podjęciu i udanej kontynuacji pracy radiowej. Nagrodę, której fundatorem był prezes PFRON, stanowił aparat fotograficzny „Canon 500”.
- „Szkaradka” to tytuł spektaklu, którego powstawanie jest materiałem do reportażu. Grupa osób ze schorzeniami neuro-

psychiatrycznymi wciela się – pod kierunkiem znakomitego i niezmiernie przekonującego terapeuty – w rolę króla, zakochanej pary, przekupniów, inne. Czynią to na tyle znakomicie, że oklaski, które otrzymują po zakończonym spektaklu bynajmniej nie są kurtuazyjne. Wystarczy spojrzeć na rozradowane twarze widzów. Skromna fabułka spektaklu jest dla autorów reportażu pretekstem, by uzyskać od jego uczestników odpowiedzi na pytania o ich potrzeby, kondycję, samotność... To obraz potrzebny, bardzo „ciepły”, traktujący swych bohaterów z powagą acz bez emfazy, ukazujący nadto znakomitą metodę terapii i rehabilitacji przez sztukę.

„Koł z złotem kapiący” to zupełnie inny biegun zainteresowań, zupełnie inna koncepcja i metoda realizacji. Co je łączy to uważne pochylenie się nad chorym człowiekiem, nienachalna

próba dotarcia do jego wnętrza, do prawdy o nim. Jego „akcja” – to pojęcie nie jest tu najbardziej na miejscu – odbywa się w ośrodku dla psychicznie chorych w Kobierzynie i dotyczy niesamowitej i wizyjnej twórczości plastycznej uprawianej przez jego mieszkańców. Autor – Aleksander Kuc poddał się jakby niespieszemu rytmowi filmowanych prac i zawartej w nich wizji – w takiej konwencji zrealizował swe dzieło. To sztuka o sztuce, w której każdy element jest przemyślany, jest na swoim miejscu – zarówno nic nie mówiące zbiorowisko postaci, od których emanuje niepokój, jak i panorama po salach szpitalnych. „Zdejmowane” obiekty są znakomicie dobrane, oświetlone, widoczny jest staranny dobór poszczególnych planów. Poświęcam tyle uwagi stronie formalnej tego obrazu, bo

jego wyrafinowany wyraz odbiegał in plus od większości przedstawianych filmów, była ona nadto immanentnie związana z prezentowaną treścią. Mógłby on z powodzeniem być wystawiony na każdym festiwalu filmów o sztuce bez żadnego „ale”. Został jednak ukończony tuż przed konińskim „Przełazem” i tu doczekał się swojej prapremiery. Jaki będzie jego dalszy los ...?

Jeśli jeszcze nie zwariowałeś to znaczy, że jesteś niedoinformowany – taki napis odczytał gdzieś jeden z bohaterów „Konia”. Dzieli się też refleksją, że potworny natłok informacji, który zewsząd do nas dociera nie jest do wytrzymania dla przeciętnie wrażliwego człowieka, że może być przyczyną załamania i choroby psychicznej, której załazek każdy z nas w sobie nosi.

Nie podejmuję się opowiadać tego filmu, naprawdę trzeba go zobaczyć, przemyśleć, „przyłożyć” do siebie....

Dla Czytelników „NS” pan Aleksander Kuc powiedział m.in.: *Film mój dotyczy schizofrenii, która jest chorobą i jako taka może być rehabilitowana, np. poprzez czynny udział w sztuce. Jako choroba duszy wymaga ona zrozumienia i współodczuwania. /.../*

Dlaczego ludzie stają się schizofrenikami? Prof. Antoni



KONSTATACJE

Kępiński odpowiada na to bardzo prosto: bo oni nie umieją kłamać. Niestety tzw. ludzie zdrowi, żeby móc żyć muszą kłamać. Może to jest obrazoburcze ale my po prostu kłamiemy, a oni – ci chorzy, nie. /.../

Źródłem sukcesu każdego filmu jest właściwa dokumentacja. Realizator na planie powinien być całkowicie przygotowany /.../ do wejścia w człowieka, który w filmie dokumentalnym ma zaistnieć. /.../ Jak chodzi o „Konia złotem kapiącego” to przed realizacją filmu jego bohaterowie musieli mnie poznać, a ja musiałem ich pokochać. Musi zaistnieć interakcja, nie może być wyraźnego podziału na podmiot i przedmiot – inaczej po prostu nie będzie filmu.



Prof. K. Milanowska ogłasza werdykt jury

Spytany o inspirację do realizacji takiego tematu autor odparł, iż była nią lektura książek prof. Antoniego Kępińskiego. To mądre książki napisane po prostu przez mądrego człowieka nie przez psychiatrę. Trzeba było ponad 20 lat, by ta tematyka się we mnie „uleżała”, poczułem się na tyle odważny – jako człowiek i jako profesjonalista – że mogłem podjąć ten temat i całkowicie skupić się na człowieku. /.../

To drugi film o tej tematyce jaki zrealizowałem, pierwszy powstał dwa lata temu w domu opieki społecznej, w którym gros stanowią schizofrenicy.

Teraz mam zamiar nakręcić film o pacjentach kliniki, którzy leczą się poza szpitalem. Intensywnie zbieram dokumentację o ich dokonaniach plastycznych i innych.

Ryszard RZEBKO
fot. INA-PRESS



DLA DZIECI

W ostatni piątek starego roku w caritasowskim kompleksie „Symeonówka” w Katowicach, przy ul. Brata Alberta dokonano uroczystego otwarcia świetlicy dziennego pobytu dla dzieci z rodzin patologicznych.

Zajęciami dydaktycznymi i terapeutycznymi w godzinach popołudniowych objętych w niej będzie 32 dzieci, które też otrzymywać będą dwa posiłki. Raz w tygodniu w specjalnych zajęciach rehabilitacyjnych uczestniczyć będą dzieci niepełnosprawne z pobliskiego osiedla Paderewskiego.

Modernizacji obiektu na świetlicę dokonano ze środków ofiarowanych przez Bank Śląski i Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach, prowadzona ona będzie przez Caritas archidiecezji katowickiej, pod patronatem Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki. Ona też podarowała dzieciom kolorowy telewizor.

Poświęcenia świetlicy dokonał metropolita katowicki abp **Damian Zimoń**; w uroczystym jej otwarciu udział wzięli m.in. min. **Grażyna Andrzejewska – Sroczyńska** (przewodnicząca Rady Fundacji im. św. S. Kostki) oraz wiceprezydent Katowic **Adam Kasprzyk**.

Fundacja im. św. Stanisława Kostki – której niedługo ale jak dotąd bardzo intensywne działanie będziemy starali się przedstawić w najbliższych numerach „NS” – ofiarowała też dzieciom świąteczne upominki, które ufundowały zakłady pracy chronionej z regionu katowickiego, m. in. raciborski „Mieszko”, „Anka” z Częstochowy, „Wega” z Dąbrowy Górniczej, „Studio Fa” z Zabrze, „Video-Sat” z Czeladzi i katowicki ZUR-S.

fot. INA-PRESS

WAR



POMÓŻMY ORGANIZATOROM TWORZONEGO W TORUNIU OŚRODKA HIPOTERAPII DLA DZIECI Z PORAŻENIEM MÓZGOWYM

Fundacja Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Osób Niepełnosprawnych przywraca ludziom wiarę w siebie poprzez udział niepełnosprawnych w rehabilitacyjnych obozach kajakowych, wspinaczkowych, zimowych górskich, rajdach tatrzańskich, hipoterapeutycznych...

Niepełnosprawni – również ci na wózkach – byli na wysokości dwóch tysięcy w Tatrach, na ścianach wspinaczkowych w Jurze, na koniach i na wodach Hańczy i jezior Puszczy Augustowskiej.

Ten rodzaj aktywizacji psychoruchowej niesłychanie podnosi „siłę życiową” uczestników, poszerza ich horyzonty i możliwości nie tylko fizyczne – najpełniej przyczynia się do ich rehabilitacji.

Działania Fundacji „Ducha” wielokrotnie przedstawialiśmy na naszych łamach. To nie jest żadna efemeryda, to trwałe, rze-

telne i serdeczne podejście do każdego potrzebującego człowieka.

Przeszło rok temu rozpoczęli systematyczne ćwiczenia terapeutyczne z dziećmi kalekimi. Teraz mają trzy konie i kryty obiekt na utworzenie Ośrodka Hipoterapii z prawdziwego zdarzenia. Dzieci będą mo-

gły ćwiczyć na miejscu, bez uciążliwego dowożenia na znaczną odległość.

Hipoterapia jest bardzo skuteczną formą rehabilitacji, szczególnie stosowana wcześniej u małych dzieci. Dzieci z porażeniem mózgowym to duża populacja. Możliwość ich usprawnienia – a co za tym idzie – usamodzielnienia się w przyszłym życiu dorosłym ma ogromne znaczenie w sferze osobistej, w sferze rodzinnej i wreszcie w sferze społecznej dziecka.

Oni – tam w Toruniu już się krzątają. Przed nimi ogromny wysiłek organizacyjny, któremu z pewnością podążają lecz także ogrom wydatków, którym sami nie są w stanie sprostać.

Pomóżmy im finansowo, pomóżmy chorym dzieciom.

Ich konto:

Bank Gdański I O/Toruń nr 308601-1759-132-3

Bądźcie im życzliwi !!!



fot. INA-PRESS

JESTEŚCIE „SERCEM ŚWIATA”

Tradycyjne już spotkanie wigilijne członków Krakowskiej Rady Niepełnosprawnych i Fundacji Sztuki Niepełnosprawnych miało miejsce 20 grudnia w krakowskim hotelu „Forum”.

Swą obecnością zaszczytili je m.in. przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego (kierownik WOZiRON – Henryka Kiszka, dyr. Tadeusz Skiba), przedstawiciel prezydenta miasta (dyr. Spolitakiewicz), v-ce konsul Konsulatu Generalnego USA w Krakowie – Katherine Munchmeyer, przewodniczący Komisji Kultury Rady miasta Krakowa – Jerzy Fedorowicz i wielu innych.

Tak liczne i doborowe grono gości dowodzi, iż niepełnosprawni zrzeszeni w Krakowskiej Radzie są w podwawelskim grodzie coraz bardziej dostrzegani, doceniani i traktowani po partnersku.

Odczytano pismo z życzeniami z Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych.

Prowadzący spotkanie **Andrzej Gerlach** potrafił wytworzyć serdeczną i rodzinną atmosferę, nic więc dziwnego, że z prawdziwym wzruszeniem każdy dzielił się opłatkiem z każdym.

Zwrócił też uwagę obecnych na samotny wózek inwalidzki zajmujący miejsce przy stole: *My wiemy dla kogo przeznaczone jest to miejsce. To miejsce głównego animatora naszego środowiska, jego duszy i inicjatora m.in. naszych spotkań wigilijnych. To miejsce dla Wojtka Tatarczucha, który tak niespodziewanie i tak niedawno od nas odszedł.*

Ksiądz **Mieczysław Działach** sprawujący duchową pieczę nad Krakowską Radą wygłosił okolicznościową homilię, w której niepełnosprawnych nazwał „Sercem Świata”.

Jerzy Fedorowicz – będący nie tylko radnym lecz również dyrektorem Teatru Ludowego w Krakowie – Nowej Hucie zaoferował obecnym swoisty prezent – kwietniową premierę sztuki Gibsona – „Cudotwórczyni”. Jest to historia głuchoniewidomej dziewczynki Helen Keller i jej niedowidzącej nauczycielki Ann Sullivan, która przywróciła ją do życia.

Kolejną wzruszającą częścią spotkania było odczytanie nazwisk autorów nagrodzonych w konkursie na okolicznościową kartkę i wręczenie im nagród. Konkurs zorganizowała Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie. Protokół konkursowy zamieszczamy wewnątrz numeru.

O oprawę muzyczno-artystyczną – było i wspólne śpiewanie kolęd – zabrał muzyk, wokalista i gitarzysta – **Zygmunt Romanowski** przedstawiając m.in. własne dowcipne opracowania polskich przebojów.

fot. INA-PRESS

WAR



„NASZE SPRAWY” – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej
Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 59-62-21/5, tlx 0312454, fax 58-77-89. Numer zamknięto: 20.01.1995 r. Fotoskład i redakcja techniczna: Agencja INA-PRESS Katowice.
Druk: TRIADA, Katowice, ul. Gliwicka 224. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**BIULETYN INFORMACYJNY****Posiedzenie Rady KIG-R w Wildze**

Ostatnie w 1994 roku posiedzenie Rady KIG-R w pełnym składzie miało miejsce w Wildze w dniach 18 - 19 grudnia.

Wśród zaproszonych i obecnych gości znaleźli się m.in. **Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska** - Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, **Jerzy Szreter** - v-ce min. pracy, **Leszek Kwiatek** - prezes Zarządu PFRON, **Barbara Godlewska** - doradca prezesa PFRON, **Tomasz Olszewski** - kierownik Działu Inicjatyw Gospodarczych PFRON i **Zbigniew Radzicki** - przewodniczący Federacji ZZ PSI.

Sukcesy i porażki

Otwierając je prezes Izby - **Jerzy Modrzejewski** dokonał podsumowania jej osiągnięć i porażek w mijającym roku oraz nakreślił zamierzenia i plan działalności na rok przyszły. Za największy sukces uznał zawarcie - jeszcze w grudniu 1993 roku - ramowej umowy o współpracy między KIG-R i PFRON, która była zwięźczeniem wieloletnich prac i starań tego środowiska, począwszy jeszcze od Krajowego Porozumienia Spółdzielni Inwalidów, Stowarzyszenia „Nasze Sprawy”, czyli praktycznie od czasu jak powstała ustawa o rehabilitacji. *Czy wszystkie zawarte w niej zadania i cele zostały zrealizowane? - spytał. Odpowiedź nie jest ani oczywista, ani prosta. Z formalnego punktu widzenia wszystkich zawartych w umowie założeń nie zrealizowaliśmy, bowiem wiele planowanych przedsięwzięć*

swych członków. Fakt wzrostu ich liczebności z początkowych 130 do 250 (wśród nich Polski Związek Niewidomych i Polski Związek Głuchych) świadczy o rosnącej świadomości potrzeby wspólnych działań.

Podkreślając bardzo dobrą współpracę z Pełnomocnikiem i Zarządem PFRON, wyszczególnił wybrane działania Izby, wśród nich: - opiniowanie wielu aktów prawnych, uczestnictwo w pracach Parlamentu,

- działalność szkoleniową,

- promocje wyrobów zakładów pracy chronionej,

- opracowaną i realizowaną restrukturyzację branżową (obuwnictwo i branża elektrotechniczna) i jednostkową,

- opracowanie programu uruchomienia produkcji wyrobów dla chorych na cukrzycę - w kilku zakładach pracy chronionej.

Co - zdaniem prez. Modrzejewskiego - korzystnie rokuje dla realizacji zadań, które Izba postawiła przed sobą w 1995 roku?

- Kolejną ramową umowę o współpracy zawartą przez KIG-R z jednej strony, a prezesa Zarządu PFRON i Pełnomocnika z drugiej.

Gwarantuje ona Izbie prawie 20 mld zł na realizację zadań z zakresu szkolenia, restrukturyzacji, promocji i tworzenia sieci dystrybucji wyrobów zakładów pracy chronionej.

- Fakt zapisania KIG-R w rządowym programie działania na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji, jako jednego z podmio-

**PODSUMOWANIE DOKONAŃ,
OKREŚLENIE PERSPEKTYW**

nie ujrzało światła dziennego, wiele nie zostało rozwiniętych w stopniu zamierzonym, tak, by rzeczywiście mogły pracować na rzecz tego środowiska. Tym niemniej w 1994 roku KIG-R wykonała dużą pracę na rzecz rehabilitacji i zatrudniania osób niepełnosprawnych. Ta pozorna sprzeczność wynika w dużej części z nieprzewidywanego rozwoju wydarzeń jakie miały miejsce w 1994 roku. Na jego początku nastąpił niespodziewany „krach finansowy” Funduszu, który zawiesił zaciąganie nowych zobowiązań. Dalej - nie przewidywaliśmy takiej bezpardonowej walki o kierunki i priorytety wydatkowania środków PFRON. Walka ta trwa zresztą do dziś - wskutek systematycznego wycofywania się budżetu państwa ze świadczeń na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych.

I Ogólnopolskie Forum Zakładów Pracy Chronionej - którego byliśmy liczącym się współorganizatorem - było początkiem końca sporu toczącego się o wydatkowanie środków PFRON na rzecz tych zakładów. Jak ten aspekt działalności Funduszu oceniły NIK i sejmowa Komisja Polityki Społecznej - okazało się w sierpniu. Nie przewidywaliśmy, iż NIK zapędzi się nawet do interpretowania pojęcia „rehabilitacja zawodowa”. Uczestniczyliśmy w posiedzeniach komisji sejmowych i senackich, tłumaczyliśmy i wyjaśnialiśmy te tematy, na licznych spotkaniach z dziennikarzami, współorganizowaliśmy II Ogólnopolskie Forum, które jednoznacznie wsparło wspomaganie pracodawców osób niepełnosprawnych przez PFRON, uzasadniając jego konieczność i celowość oraz korzyści dla wszystkich, które zeń wynikają.

Dzisiaj już wiadomo, że racja była po naszej stronie - nagłośnienie „nadużycia” w Funduszu okazały się nieprawdziwe i - jak dotychczas - nikomu niczego nie udowodniono i nikogo nie ukarano. To „gaszenie pożarów”, walka o sprawy - wydawać by się mogło - oczywiste i działania doraźne zajęły mnóstwo czasu, dopiero po II Forum obraz zakładów pracy chronionej zaczął przedstawiać się inaczej, można było zająć się realizacją innych zadań. Jednak zawierucha wywołana tymi wydarzeniami pośrednio spowodowała zmiany w Zarządzie PFRON, co w oczywisty sposób przyhamowało działalność Funduszu i realizację naszej umowy.

Mimo tych trudności prez. Modrzejewski uznał, iż Izba zrealizowała szereg zadań z dużym zaangażowaniem i korzyścią nie tylko dla

ów realizujących te zagadnienia.

- Powołanie wspólnej komisji mieszanej KIG-R - PFRON, która na bieżąco wypracowuje metody realizacji zawartego porozumienia. Wystąpi ona o zatwierdzenie regulaminu swych prac i uformalnie- nie działalności.

Do uzgodnień z PFRON pozostaje jeszcze poszerzenie listy zadań o powszechne wprowadzenie standartów europejskich (norma ISO 9000) i uwzględnienie rozwoju całych branż.

Na ręce prez. Zarządu PFRON - Leszka Kwiatka - złożono koncepcję powołania Agencji Restrukturyzacji zakładów pracy chronionej. *W znacznie większym stopniu - powiedział prez. Modrzejewski - powinna to być sprawa państwa, rządu, nie tylko nas. Uważamy ponadto, że ulokowanie PFRON w Ministerstwie Pracy - które na ogół dzieli biedę, bądź dofinansowuje biednych - nie jest najszczęśliwsze. Działania typowo gospodarcze i przedsiębiorcze, które m.in. my reprezentujemy, nie bardzo mieszczą się w kanonach obowiązujących w tym ministerstwie. Dlatego też szukamy partnerów i możliwości współpracy w innych resortach - Ministerstwach: Przemysłu i Handlu oraz Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.*

Odnosnie rozwoju branżowego uznał, iż należy poważnie rozważyć wprowadzenie w Izbie pewnego podziału branżowego, bowiem restrukturyzacji i rozwoju poszczególnych branż nie da się w pełni przeprowadzić w składzie ogólnym. Należy w poszczególnych zakładach wytypować najlepszych fachowców - branżystów, którzy będą proponować kierunki i realizować restrukturyzację poszczególnych całych branż.

Sytuacja finansowa i działalność gospodarcza KIG-R

były głównym przedmiotem wystąpienia dyrektora Izby - **Małgorzata Leszczyńska**. Oto główne jego tezy:

- Do października 1994 roku do KIG-R wpłynęło ponad 3 mld zł z tytułu składek członkowskich.

- Działalność gospodarcza to realizacja kontraktu z „Olivetti” na sprzedaż kas z pamięcią fiskalną. Do połowy grudnia sprzedano ich 150, natomiast o rzeczywistych rezultatach ekonomicznych tego przedsięwzięcia będzie można mówić po pierwszym kwartale tego roku.

s.d. na str. II - III

dokończenie ze str 1

- Organizacja i prowadzenie szkoleń i działalności promocyjno – wystawienniczej (targi) odbywa się całkowicie na zasadzie non profit.
- Opracowano pilotażowy program ratowania miejsc pracy w likwidowanej spółdzielni (na „gruzach” białostockiej „Odnowy” powołano spółkę „MAG-TON”, która jest w trakcie intensywnego procesu inwestycyjnego), wdrożono koncepcję restrukturyzacji branżowej, wykonano 6 projektów indywidualnych dla restrukturyzacji poszczególnych spółdzielni.
- Proponuje, by w styczniu odbyć spotkanie, na którym zostanie omówiony materiał z restrukturyzacji 18 zakładów oraz wyciągnięte zostaną wnioski.

Następnie wystąpił prez. Zarządu PFRON – **Leszek Kwiatek**. Abstrakt wystąpienia znajduje się na str. 6 tego numeru „NS”.

Dla kogo środki PFRON?

Zbigniew Rachaus („Rusałka” Łódź) polemizując z końcową konkluzją tego wystąpienia (*Fundusz nie może bezpośrednio działać na rzecz zakładów, czy podmiotów gospodarczych (...)*) stwierdził, że przecież te środki nie są przeznaczone dla pracodawców lecz inwalidów czynnych zawodowo. Pewność zatrudnienia jest bowiem dla nich nie tylko źródłem utrzymania ale i określonej pozycji społecznej. Do nich też bezpośrednio trafiają środki z zakładowych funduszy rehabilitacji.

Min. **G. Andrzejewska-Sroczyńska** stwierdziła, iż wobec faktu wzrostu liczby zakładów pracy chronionej w 1994 roku o ponad 300, środki z PFRON będą szły bardziej wielokierunkowo i to bardzo dobrze. Stowarzyszenia i inne organizacje pozarządowe również otrzymują z Funduszu spore środki; nie ma takiego resortu, czy urzędu centralnego, który na organizację osób niepełnosprawnych przeznaczałby więcej niż PFRON.

kowe. Inwestować należy w produkt, który zapewni firmie trwały byt i rozwój, nie może chodzić tylko o przetrwanie za wszelką cenę.

Sytuacja jaka zaistniała w AGRO-BANKU mocno odbiła się na działalności Funduszu, który częściowo interwencyjnie sam „obsługiwał” już zawarte umowy, co było bardzo absorbujące. W przygotowaniu są działania interwencyjne umów jeszcze nie zawartych, a przygotowanych do zawarcia.

Ofertę obsługi kredytów dla zakładów pracy chronionej przedstawiło kilka banków, zdaniem pana Kwiatka szybko będzie dokonany wybór i podjęta decyzja. W kierownictwie resortu i PFRON rozważany jest też projekt własnego banku, Fundusz może się też zaangażować w sanowanie AGRO-BANKU, bądź podpisać szerszą umowę z innym.

Nadmiar biurokracji?

Andrzej Gajdziński („Mieszko” Racibórz) wyraził – na podstawie swych ostatnich doświadczeń – dezaprobatę dla zbyt wysokiego wzrostu biurokratyzowania i sformalizowania procesu refundacji kosztów nowoutworzonych stanowisk. Uznał, iż dla 60-80 mln zł na stanowisko wypelnianie tomów papieru i wypraszenie się o rzeczy oczywiste – to się po prostu nie opłaca. Gdyby wiedział jakie korowody czekają go w Koszalińskim – przy 40% bezrobocia! – gdzie niedawno uruchomił zakład, nigdy by się na to nie porywał. Odczuwalna jest nadto niechęć do refundowania wielu stanowisk w jednym dużym, dobrze zorganizowanym zakładzie. Urzędnicy wołają „dawać” po 2-3 stanowiska rzemieślnikom, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne w „budach”, bo jeden zakład nie może tak dużo brać.

Pan Gajdziński kwestionował też zasadność ograniczenia górnego pułapu pożyczki z PFRON do 10 mld zł. W jego odczuciu wyśokość kwoty pożyczki powinna być uzależniona od obrotów firmy.

PODSUMOWANIE DOKONAŃ, OKREŚLENIE**Jakie priorytety?**

Zdzisław Bączkiewicz („Wielspin” Poznań) uznał, że przyrost zatrudnienia nie powinien być „żelaznym” kryterium dla udzielanych pożyczek, należy również ratować już istniejące stanowiska, których odtworzenie będzie i trudne i drogie. Częściej ponadto powinny być organizowane robocze spotkania regionalne z przedstawicielami Funduszu. Dałoby to kadrcze zakładów pracy chronionej maksimum wiedzy, zaś Zarządowi PFRON ułatwiło precyzyjne określenie potrzeb i priorytetów.

Takie spotkania – powiedział prez. Kwiatek – byłyby rzeczywiście potrzebne ale dobrze przygotowane, z konkretnymi tematami, by nie rozmawiać o wszystkim. Natomiast, czy pomagać słabym czy mocnym, to dylemat, na który nie ma gotowej odpowiedzi, każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie.

Min. **Jerzy Szreter** stwierdził, iż deficyt środków to element, który na stałe wpisał się w pejzaż Funduszu. To jest sytuacja normalna, zmuszająca do dokonywania wyboru, konkursów, ustalania kryteriów.

Zdaniem **Zbigniewa Radzickiego** podstawowym zadaniem PFRON jest właśnie pomaganie słabym, a najslabszych, najbardziej uszkodzonych zatrudniają przede wszystkim spółdzielcze i inne zakłady pracy chronionej. *Żadna kwota racjonalnie wykorzystana nie powinna być żalowana na to, by najciężej uszkodzonymi znajdowali zatrudnienie.*

Witold Bielecki („Odrodzenie” Toruń): *Zakłady zatrudniające niepełnosprawnych stanęły do nierównej konkurencji z firmami zatrudniającymi zdrowych. Toczą one ciężką walkę o utrzymanie miejsc pracy, a kapitał włożony w wyszkolenie zalogi jest bardzo istotny. Główny „handicap” dla tych zakładów to pomoc finansowa z PFRON, który powinien pomagać wszystkim, którzy rokują, że utrzymają zakłady i miejsca pracy.*

Za bardzo istotną kwestię uznał pilne uruchomienie tych czynności, które dotychczas wobec kredytobiorców spełniał AGRO-BANK i spytał kiedy to nastąpi.

Oferty banków – rozważane

Prez. **L. Kwiatek** w zasadzie zgadzając się z przedmówcą uznał, że wszyscy muszą się liczyć z coraz trudniejszymi warunkami gry ryn-

Min. **G. Andrzejewska-Sroczyńska**: *Ten klimat to nie jest filozofia Biura Pełnomocnika, to jakaś urzędnicza nadgorliwość, którą będziemy się starali ukroić. Mamy jednak rzeczywiste sygnały, że wprowadzone nowe zasady refundacji są bardzo rygorystyczne, że wpadliśmy z jednej skrajoności w drugą. Zaostrzenie kryteriów było jednak wynikiem odnotowywanych nadużyć; w tej chwili toczą się postępowania sądowe.*

Jeżeli jest to tak olbrzymią barierą, która może spowodować zmniejszenie zainteresowania pracodawców tworzeniem nowych stanowisk dla osób niepełnosprawnych, to po pierwszym kwartale rozważymy złagodzenie tych kryteriów.

Prez. **L. Kwiatek**: *Nie jestem pewien, czy limit do 10 mld zł kredytu to rozwiązanie najlepsze, to temat do dyskusji. Jeżeli będą lepsze propozycje rozwiązań chętnie się im przyjrzymy, podejmiemy inne decyzje. Do dziś mieliśmy do czynienia z takimi postulatami, z krytyką, że „najmocniejszy” zabiera najwięcej i dla słabszych już nie starcza. Jeżeli zakładów pracy chronionej będzie przybywać w dotychczasowym tempie, to trzeba szukać sposobów dla zaspokojenia większej ilości potrzeb.*

Zdaniem **Ryszarda Gąsiora** („Resurs” Wrocław) dylemat wielkości pożyczek może rozstrzygnąć powołanie Agencji Restrukturyzacyjnej, która stworzy systemowe mechanizmy.

Jak chodzi o zadania oddziałów PFRON to postulował o rozważenie decentralizacji funkcji decyzyjnych, przynajmniej w zakresie małych kwot.

Straty spowodowane oddłużaniem przedsiębiorstw państwowych

Stanisław Maśka („Wyzwolenie” Bielsko-Biała) spytał o możliwość pomocy z rezerw PFRON dotyczącej środków „utopionych” przez zakłady pracy chronionej w dużych przedsiębiorstwach państwowych. W większości długi te przepadają w postępowaniu układowym oddłużającym te przedsiębiorstwa.

Czy w 1995 roku nadal funkcjonować będzie „porozumienie węglowe”?

Prez. **L. Kwiatek** zapewnił, iż zapadła już decyzja o przeznaczeniu określonych kwot na zmniejszenie strat spowodowanych oddłużaniem firm państwowych, brak jest jeszcze natomiast gotowych kryteriów.

Mec. Barbara Godlewska: *Prawo upadłościowe i układowe pochodzi jeszcze z okresu przedwojennego. Nie było ono modyfikowane, mimo to jest całkiem niezłe. Stawia ono jednak określoną hierarchię w jakiej kolejności i w jakich proporcjach poszczególne wierzyciele będą zaspokajani. Zmiana tej sytuacji prawnej – np. wysunięcie zakładów pracy chronionej na czoło wierzycieli – jest możliwa tylko przez inicjatywę ustawodawczą – drogą nowelizacji tego prawa.*

Min. G. Andrzejewska-Sroczynska: *Zdecydowanie uważam, że jeżeli budżet państwa oddłuża państwowe zakłady, kiedy znacznymi kwotami dokapitalizowują banki, to PFRON jako jedyna instytucja, która wspomaga zakłady pracy chronionej – może i powinien udzielić im takiej pomocy, oczywiście w oparciu o jasne i jednoznaczne kryteria /.../*

Jakkolwiek by nie patrzeć na „porozumienie węglowe”, spowodowało ono, że do Funduszu – bezpośrednio lub pośrednio – wpłynęły pieniądze, które w żaden inny sposób, nigdy by doń nie trafiły.

Prez. L. Kwiatek zapewnił, że dopóki nie będzie lepszego pomysłu, dopóty „porozumienie węglowe” będzie funkcjonować.

Potrzeba szybszych decyzji

Dyrektor KIG-R **Marian Leszczyński** zwrócił uwagę na kilka zagadnień, m.in.:

- Brak określonego statusu komisji wspólnej PFRON – KIG-R.
- Konkurencyjność w działaniach kilku organizacji daje możliwość wyboru optymalnych programów i zadań do realizacji.
- Powołanie Agencji Restrukturyzacyjnej jest absolutnie nieodzowne,

PERSPEKTYW

ne, bowiem PFRON sam nie rozwiąże wszystkich problemów.

Zaznaczając, iż jest to jego zdanie osobiste uznał, że zbyt wiele czasu pochłaniają dyskusje, a gdy wydaje się, że sprawy są już definitywnie uzgodnione i rozstrzygnięte przychodzi kolejne pismo z PFRON, są nowe zapytania i wątpliwości, tematy się „rozmydlają”. Decyzje zapadają zbyt wolno lub wcale.

Więcej szczegółów

W końcowym podsumowaniu prez. L. Kwiatek stwierdził m.in.:

Ta tutaj obszerna teczka zawiera pisma jakimi zostałem zaszczycony przez Krajową Izbę /.../ Zbierałem te dokumenty i z pewną determinacją odkładałem do szerszych analiz. Opiewały one na wysokie kwoty. Chciałem sam się zorientować w jaką stronę to wszystko zmierza /.../

KIG-R jest nie od dziś na pozycji partnera uprzywilejowanego, a nie partnera zaniedbanego, odsuniętego. Jest ramowe porozumienie, jest komisja wspólna, jest wiele projektów Izby na przedsięwzięcia o wysokich kosztach/.../

Rodzą się nowe bardzo dalekosiężne koncepcje, dla których hasłem wywoławczym niech będzie Agencja Restrukturyzacyjna /.../ Tak naprawdę, to jest to zadanie bardziej dla rządu niż dla Funduszu – restrukturyzacja zakładów o potencjale znaczącym dla gospodarki krajowej.

Faktem jest, że Funduszowi jako instytucji brak pewnego zaplecza. Zaplecza wykonawczego, zaplecza menadżerskiego do przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. I on musi się go dorobić!

Pomysł takiej Agencji jest bardzo ciekawy ale jest też bardzo szeroki, wymaga głębszego rozpatrzenia. W tym kontekście apel o szybkie decyzje nie jest do przyjęcia. To przedsięwzięcie zbyt poważne i zbyt kosztowne. Natomiast chciałbym zapewnić, iż odnosimy się do tego pomysłu nader życzliwie, będziemy go z całą atencją analizować. /.../

Jeżeli wpływa do Funduszu wnioski na bardzo szeroką restrukturyzację, której koszt ma wynosić kilkanaście mld złotych, to chciałbym ten wniosek zamienić na restrukturyzację szczegółową. Wtedy decyzje będą zapadać znacznie szybciej.

DZIAŁALNOŚĆ BIEŻĄCA

Ze względu na ograniczoną objętość naszego „Biuletynu Informacyjnego” szersze podsumowanie działalności Izby w roku ubiegłym postaramy się przedstawić w następnym, lutym numerze.

Aktualnie prezentujemy najpilniejsze oferty dotyczące działalności promocyjnej i szkoleniowej KIG-R w pierwszym półroczu bieżącego roku. Pełny kalendarz planowanych imprez – również w najbliższym numerze „Biuletynu”.

PROGRAM – OFERTA IMPREZ PROMOCYJNYCH

Naszym celem w realizacji tych przedsięwzięć jest pomoc w rozeznaniu potrzeb rynku, stworzenie dogodnych płaszczyzn dla nawiązania kontaktów handlowych, ułatwienie szerszej prezentacji możliwości produkcyjnych, eksportowych i kooperacyjnych Państwa zakładów oraz działanie na rzecz kształtowania wizerunku zakładów pracy chronionej, jako atrakcyjnego i solidnego partnera handlowo-gospodarczego.

Znając sytuację finansową zakładów pracy chronionej, poszukujemy możliwie tanich rozwiązań, jednak przy zachowaniu podstawowych założeń i celów, jakie winny spełniać organizowane imprezy. Wiele składników kosztów jest jednakże od nas niezależnych. Dlatego też podjęliśmy starania dla pozyskania uzupełniających środków z PFRON oraz z funduszu promocyjnego, będącego w gestii Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. W ich rezultacie możemy Państwa z satysfakcją poinformować, iż Rada Nadzorcza Funduszu podjęła już pozytywną decyzję w sprawie wsparcia finansowego na rzecz przedsięwzięć promocyjnych, podejmowanych przez Izbę w 1995 roku.

Skala wydzielonych na ten cel środków pozwoli, wg. naszych ocen, na obniżenie o ok. 30% ponoszonych bezpośrednio przez zakłady kosztów ich udziału w imprezach targowo wystawienniczych. W myśl zasad przyjętych przez PFRON, dotacja może być jednak wykorzystana na dofinansowanie tych elementów działań promocyjnych, które będą służyć równocześnie większej ilości zakładów, jak np. wydanie katalogu wystawy, organizacja wspólnej ekspozycji, reklamy itp. Nie przewiduje się więc indywidualnego dofinansowania poszczególnych zakładów, natomiast z racji przyznanej dotacji, uczestnicy organizowanych przez Izbę ekspozycji będą pokrywać z własnych środków jedynie ok. 70% rzeczywistych kosztów ich realizacji, co uwzględniają proponowane ceny tych imprez. Sądymy, że w istotny sposób zwiększa to atrakcyjność prezentowanej oferty i mamy nadzieję, rozszerzy krąg uczestników planowanych przedsięwzięć.

I. Targi i wystawy krajowe

Szczegółowe warunki uczestnictwa, terminy i tryb zgłoszeń zostaną Państwu, jak dotychczas, przekazane bezpośrednio przez współpracujących z Izbą organizatorów ekspozycji: Targi Poznańskie – WIELSPIN Poznań; Targi w Gdyni – INTER-TEAM „Bałtyk” Gdynia; OPECH Katowice – WPWS „Spodek” Katowice.

II. Wystawy zagraniczne

Proponujemy minimalną powierzchnię stoiska 4 m². Dla każdego uczestnika przygotowujemy stoisko wystawowe ze standardową zabudową, obejmującą ściany, fryz czołowy z nazwą firmy, dwa punkty świetlne, stół, dwa krzesła. Całkowity koszt 1 m² wynosi 2,5 mln zł + 22% VAT

Cena dla zakładów pracy chronionej 175 zł za 1 m² + 22% VAT.

W ramach tej ceny, oprócz zabudowanego stoiska, zapewniamy także: wpis do katalogu, obsługę wystawy, promocję wystawy w mass mediach, rezerwację hotelu, a także transport eksponatów z określonego miejsca w Polsce na wystawę i z powrotem.

c.d. na stronie IV

DZIAŁALNOŚĆ BIEŻĄCA

dokończenie ze str. III

PROGRAM – OFERTA

impresz promocyjnych w I półroczu w 1995 roku

I TARGI I WYSTAWY KRAJOWE

1. Targi Artykułów Konsumpcyjnych WIOSNA – Poznań, 28.02. – 03.03.
2. Międzynarodowy Salon Medyczny SALMED – Poznań, 14 – 17.03.
3. Ogólnopolska Prezentacja Zakładów Pracy Chronionej OPECH – Katowice, 16–18.03.
4. Wiosenne Targi Artykułów Konsumpcyjnych DOMEXPO – Poznań, 28 – 31.03.
5. Targi Mebli i Wyposażenia Wnętrz MEBLE – Poznań, 23 – 26.05.

II. WYSTAWY ZAGRANICZNE

1. Wystawa Wyrobów Zakładów Pracy Chronionej – Mińsk, 11 – 13.04.
2. Wystawa Wyrobów Zakładów Pracy Chronionej – Artykuły Konsumpcyjne – Kaliningrad, 10 – 12.05.

STANDARYZACJA I ISO 9000

Głównymi tematami posiedzenia Rady Izby w dniu 19 grudnia ub. roku była konieczność standaryzacji wyrobów zakładów pracy chronionej, nadto rozpropagowanie i wdrażanie systemu jakościowego ISO 9000. Powinniśmy starać się o środki wspomagające uzyskiwać certyfikaty. Kontrahenci zakładów pracy chronionej wyraźnie już mówią, że okres sentymentów się skończył i jeżeli nie będą one miały certyfikatów jakościowych na produkowane wyroby, to wyklucza to jakkolwiek z nimi współpracę. Ponieważ przedsięwzięcia te są bardzo kosztowne lecz o znaczeniu podstawowym, to powinny być finansowane w ramach restrukturyzacji.

Uznano, że należy śmiało i szerzej wchodzić w powstające inne struktury przedsiębiorców, nie tkwić tylko w „ministerstwie podziału biedy”. Sprawy i problemy pracodawców osób niepełnosprawnych powinny być znane szerzej, by mówiono o nich również w innych resortach.

Widząc konieczność zacieśniania więzów z prywatnymi zakładami pracy chronionej (organizacja w Piotrkowie i Gdańsku) wyznaczono pana Krzysztofa Ławińskiego do reprezentowania Izby w tym środowisku pracodawców.

Do grona członków KIG-R jednogłośnie przyjęto kolejne nowe zakłady, które złożyły deklaracje.

Informujemy, że zgodnie z naszymi wcześniejszymi zapowiedziami KIG-R organizuje w lutym następujące seminaria, adresowane do kadry i pracowników zakładów pracy chronionej:

1. „Szanse i zagrożenia we współpracy gospodarczej z Rosją, Litwą i Białorusią”.
2. „Restrukturyzacja przedsiębiorstwa”.
3. „Powstawanie i funkcjonowanie holdingów”.

Warunkiem uczestnictwa jest przekazanie karty zgłoszenia (do uzyskania w biurze Izby) w niżej podanych nieprzekraczalnych terminach oraz dokonanie wpłaty na konto KIG-R w BIG SA I O/Warszawa 420013-59037001.

Jednocześnie informujemy, że wystąpiłszy do PFRON z wnioskiem o dofinansowanie działalności szkoleniowej prowadzonej w 1995 roku. Ewentualne uzyskanie dofinansowania pozwoli obniżyć koszt uczestnictwa w seminariach o ok. 25%.

Szanse i zagrożenia we współpracy gospodarczej z Rosją, Litwą i Białorusią

Seminarium (którego współorganizatorem jest „MAG-TON” w Białymstoku), po-

– Termin: 16 – 18 luty 1995 r.

– Zajęcia rozpoczynają się 16.02. o godz. 8.30

– Miejsce: siedziba firmy „MAG-TON” ul. 27 Lipca 26, Białystok

– Organizatorzy zapewniają: pomocnicze materiały szkoleniowe, zbiór niezbędnych i aktualnych aktów prawnych, noclegi i całonocne wyżywienie

– Termin zgłoszeń i wpłaty należności 6.02.1995 r.

– Koszt uczestnictwa: 310 zł.

Restrukturyzacja przedsiębiorstwa

– Termin: 21-23.02.1995 r.

– Zajęcia rozpoczynają się 21.02.1995 r. o godz. 14.00

– Miejsce: Hotel Międzynarodowego Centrum Biocybernetyki – Warszawa, ul. Trojdena 4

– Organizatorzy zapewniają: uczestnictwo w zajęciach dydaktycznych, materiały dotyczące każdego z bloków tematycznych, nocleg i całonocne wyżywienie.

– Wykładowcy: dr Barbara Petz, mgr Anna Skowronek-Mielczarek, Ewa Szemborska.

– Termin zgłoszeń: 14.02.1995 r

SEMINARIA SZKOLENIOWE

myślone jest jako impreza szkoleniowa ale i jednocześnie forum wymiany aktualnych poglądów na temat handlu z krajami b. ZSRR.

Realizacji powyższych celów służy zaproszenie na Seminarium w charakterze wykładowców oraz gości, dyrektorów – właścicieli firm handlowych z Rosji, Litwy i Białorusi. Zaproszenie do aktywnego uczestnictwa w Seminarium wybranych ludzi biznesu, o dużym doświadczeniu w handlu zagranicznym – zwłaszcza z Polską – umożliwi Państwu zapoznanie się z praktycznymi zagadnieniami organizacji i realizacji partnerskiej współpracy gospodarczej między naszym krajem, a krajami b. ZSRR. Bezpośredni kontakt z przedstawicielami firm handlowych jest okazją do aktualizacji wiedzy na temat możliwości zbytu Waszych wyrobów na wzmiankowanych rynkach, a także szansą na zawarcie konkretnych porozumień, czy też transakcji handlowych. Przedłużeniem tych możliwości jest również ankieta (do uzyskania w biurze Izby), którą – wypełnioną i przesłaną na nasz adres – po przetłumaczeniu na język rosyjski, wykorzystamy jako załącznik do wydawnego z okazji Seminarium Katalogu uczestników. Przedmiotowy Katalog zostanie przekazany wszystkim gościom i uczestnikom oraz kolportowany w naszym Ośrodku Promocji i Handlu „Magvilton” w Wilnie.

Realizacji celu promocyjnego służy – oprócz powyższego – zaproszenie na Seminarium przedstawicieli środków masowego przekazu zarówno krajowych jak i zagranicznych.

– Termin wpłaty należności: 17.02.1995 r.

– Koszt uczestnictwa: 410 zł

Powstawanie i funkcjonowanie holdingów

– Termin: 27.02 – 02.03.1995 r

– Zajęcia rozpoczynają się 27.02.1995 r. o godz. 14.00

– Miejsce: Hotel Międzynarodowego Centrum Biocybernetyki – Warszawa, ul. Trojdena 4.

– Organizatorzy zapewniają: uczestnictwo w wykładach, materiały szkoleniowe dotyczące każdego bloku tematycznego, noclegi i całonocne wyżywienie.

Wykładowcy: dr Jan Solorz, dr Anna Karmańska.

– Termin zgłoszeń: 21.02.1995 r

– Termin wpłaty należności: 23.02.1995 r

– Koszt uczestnictwa: 520 zł

★ Ponadto w lutym rozpoczyna się drugi cykl szkolenia w ramach **Szkoły Zarządzania dla Kadry Menadżerskiej** zakładów pracy chronionej. Jest on adresowany do ścisłej i rezerwowej kadry kierowniczej spółdzielczych i prywatnych zakładów pracy chronionej.

★ 10 lutego mija także termin zgłoszenia uczestnictwa w kursie korespondencyjnym (dofinansowanym przez PFRON i program Wspólnot Europejskich TESSA) **Kierowanie przedsiębiorstwem**.

Opłatność wynosi 250 zł, a kwota obejmuje koszt materiałów dydaktycznych, korespondencji oraz opiekę indywidualnego nauczyciela w czasie trwania kursu.



OGÓLNOPOLSKA PREZENTACJA ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ „OPECH” KATOWICE '95

Targi pod patronatem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej LESZKA MILLERA

W imieniu Komitetu Organizacyjnego, w skład którego wchodzi m.in. Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych, PFRON, KIG-R oraz Centrum Wystawienniczo – Targowe Przedsiębiorstwa „SPODEK” zapraszamy do udziału w Ogólnopolskiej Prezentacji Zakładów Pracy Chronionej – „OPECH” Katowice '95.

Honorowy patronat nad imprezą objął Minister Pracy i Polityki Socjalnej Pan Leszek Miller.

ZAKRES TEMATYCZNY:

- ★ *prezentacja handlowa, promocja i popularyzacja wyrobów, możliwości produkcyjnych, usługowych, eksportowych i kooperacyjnych zakładów pracy chronionej*
- ★ *prezentacja i popularyzacja problematyki i specyfiki tych zakładów*
- ★ *wzorcowe stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych, ich wyposażenie i możliwości w tym zakresie*
- ★ *sprzęt rehabilitacyjny i specjalistyczny – oferta producentów i handlowców*
- ★ *propozycje rozwiązań architektonicznych obiektów i miejsc użyteczności publicznej pod kątem udostępnienia ich osobom niepełnosprawnym*
- ★ *punkty informacyjne i konsultacyjne (m.in. w zakresie systemu prawno-podatkowego, aktualnych możliwości i wymogów w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych, polityki celnej wobec zakładów pracy chronionej oraz producentów i importerów sprzętu rehabilitacyjnego,*
- ★ *seminaria i sesje dotyczące głównych problemów z jakimi borykają się zakłady pracy chronionej*
- ★ *powołanie Kapituły nagrody na najlepszy wyrób zakładu pracy chronionej, przyznanie jej na 1995 rok, odznaczenie laureata i wyrobu okolicznościowym medalem*

Targi OPECH '95 to nie tylko prezentacja i promocja zakładów pracy chronionej, to również miejsce wymiany poglądów i doświadczeń ludzi nauki, producentów, użytkowników.

Do 20 stycznia br. swój udział w Targach OPECH '95 zgłosiło 140 zakładów pracy chronionej, zamawiając łącznie ponad 1200 m² powierzchni wystawienniczej.

CZY JESTEŚ WŚRÓD NICH?

Jeśli nie, nie zwlekaj, ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń mija 22 lutego br.

Wszelkich informacji udziela:

**Centrum Wystawienniczo – Targowe
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Widowskowo – Sportowe „SPODEK”
Aleja W. Korfanteo 35
40-951 Katowice**

tel. 032/583-261 wew. 233, fax. 580-307





OPECH '95

Gośćmi OPECH '95 będą przedstawiciele central handlowych i dużych krajowych przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych. Przewidywany jest również udział firm zagranicznych. Tak szerokie grono w jakim spotkają się wystawcy i goście stworzy niepowtarzalną możliwość wzajemnego poznania się, wymiany doświadczeń oraz zawarcia wzajemnie korzystnych umów handlowych, kooperacyjnych czy eksportowych. Będzie to też doskonała okazja do pokazania, jak bardzo może być korzystna współpraca z zakładami pracy chronionej.

Integralną częścią imprezy będzie konferencja prasowa, pokaz koszykówki na wózkach inwalidzkich, prezentacja dorobku warsztatów terapii zajęciowej i udział w spektaklu teatralnym.

Podsumowanie imprezy i wręczenie nagród odbędzie się 17 marca w Teatrze im. S. Wyspiańskiego w Katowicach.

Przewidziano seminaria, do prowadzenia których zaproszono:

- Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych - Grażynę Andrzejewską-Sroczyńską, tematy: *Polityka wobec zakładów pracy chronionej, Nowelizacja ustawy z 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych*
 - wiceministra finansów - Witolda Modzelewskiego, temat: *Polityka finansowa państwa w 1995 roku wobec osób niepełnosprawnych i zakładów pracy chronionej*
 - prezesa Zarządu PFRON - Leszka Kwiatka, temat: *Rola PFRON w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej*
 - prezesa Głównego Urzędu Cel - Ireneusza Sekułę, temat: *Polityka celna państwa w stosunku do osób niepełnosprawnych i zakładów pracy chronionej*

Dla wystawców wstęp na seminaria bezpłatny.



Centrum Wystawienniczo – Targowe
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Widowiskowo – Sportowe „SPODEK”
Aleja W. Korfanteo 35
40-951 Katowice
tel. 032/583-261 wew. 233, fax. 580-307

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.